

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 8.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy zamieszczeniu i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rekopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonicznie nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 278

BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 1 grudnia 1925 roku.

Rok XIX.

## W kierunku sanacji.

Zmiana gabinetu nie jest jeszcze poprawą gospodarczą. — Na stu ludzi sto dziesięć partyj. — Czyżby otrzeźwienie? — Siedem lat tłustej inflacji. — Pomóżmy rządowi!

Cała niemal prasa polska, której leży na sercu rychłe uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych, zajmuje się rozwiązaniem tego nadzwyczaj trudnego problemu, nawołując społeczeństwo do intensywnej współpracy z rządem i do nałożenia całej zbiorowej siły w kierunku oszczędnościowym. Nawoływanie to jest słuszne o tyle, że każdy zdrowo myślący człowiek zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż zażegnanie przesilenia rządowego nie jest jeszcze zażegnanie przesilenia gospodarczego. Do pierwszego wystarczy zmiana kilku ministrów, wymogiem zaś i koniecznością drugiego są finanse, których nowy gabinet ze sobą nie przynosi.

A zatem wytyczną dla całego społeczeństwa polskiego, któremu pod względem gospodarczym nie grozi już ruina, lecz które — powiedzmy otwarcie — już się w nią pograża, ma być oszczędność na całej linii.

Szlachetna dewiza ta jest zbyt ogólnikowa; łatwo się ją wypowiada i zaleca, trudno jednak w czyn wprowadza. A nam przecież potrzeba czynu, bo cuda rzadko się zdarzają, a najmniej cudotwórczym może być w Polsce rząd nasz względnie poszczególne ministrowie, którym — o ile nie idą w swych zamierzeniach na rękę pewnej mafii najróżnorodniejszych skrajno-lewicowych Don Kiszotów, awanturników i pseudostrategicznych, politycznych i kubistycznych genjuszy — rzucą się systematycznie na każdym kroku kłody pod nogi tak długo, dopóki ze swych stolców nie wylecą. I nie dziw, bo w Polsce można na stu ludzi liczyć sto dziesięć partyj, mianowicie jeżeli się zważy, że niejedni z nich noszą płaszcz na dwóch ramionach, zmieniając go odpowiednio nietylko do swych partyjnych, ale nawet do swych osobistych ambicji i korzyści materialnych.

W takim chaotycznym wirze, w takim pływaniu po powierzchni mętnej wody trudno nawet najlepszemu sternikowi przedostać się z nawa państwa do brzegu, by chwycić się upragnionego stałego ładu. Nie pomoże tu żadne wołanie ludzi dobrej woli o ratunek. Nawa zatonię wśród rozpaczliwego krzyku i żaden cud jej nie ocali, jeżeli stojący nad brzegiem nie chwycą się wiosł i nie dopomogą sternikowi w walce z groźnym żywiołem.

Takim nieszczęsnym sternikiem w chwili obecnej jest rząd nasz polski, któremu całe nasze, chociażby nawet nie w miłość do ojczyzny, ale tylko w zdrowe zmysły wyposażone społeczeństwo winno nieść czynną pomoc.

Zrozumiał to już pewien odłam zespołu polskiego, rozumiała to przedewszystkiem większość sejmowa, a cały naród wyczekał z zapartym tochem nie cudu, lecz czynu.

Jeżeli jednak czyn ten ma nas rzeczywiście ocalić i wydobyć z przepaści, to musimy działać wszysy be wyjątku i to działać w silnie przyspieszonym tempie, któregośmy przez siedem lat tłustej inflacji niestety zapomnieli, krocząc powłóczyście jak lunatycy po dachach gmachu o niewykonalnym fundamencie.

I nasza Wielkopolska — jak słusznie podnosi w swej charakterystyce Wielkopolańscy doskonalą znawcą ich kultury i tężyzny narodowej Dmowski — ta najdrowsza dzielnicą całej Polski, nie chciała także czy nie potrafiła mimo wszelkich ku-

## Premjer Skrzyński a mniejszości narodowe.

(Z mowy wygłoszonej w senacie dnia 27 b. m.)

Co do polityki wewnętrznej, zwłaszcza co do stosunku względem obywateli innych narodowości, to skład tego rządu jest jedną z więcej gwarancją liberalizmu, jaki będzie ożywił rząd w jego poczynaniach wobec wszystkich mniejszości narodowych, które będą trwale stały na stanowisku państwowości polskiej. Mam nadzieję, że już niezadługo niektórzy mniejszości sami przyjdą do przekonania, że **traktat mniejszościowy niema na celu podważania państwowości polskiej i że dotychczasowa ich polityka polega na nieporozumieniu. Traktat mniejszościowy jest integralną częścią traktatu wersalskiego i zapewnia mniejszościom wszystkie prawa, które im zapewnia Konstytucja polska, ale traktat ten decyduje także, że te mniejszości będą, mają być i muszą być obywatelami dobrymi i stać na gruncie państwowości polskiej.** W szczególności co do obywateli narodowości żydowskiej nie wątpię, że rozmowy, które odbyły się za poprzedniego rządu są zadatkami nowej ery stosunków, które okazały się w przyszłości wydatnymi, praktycznymi i dobrymi. W tem przekonaniu utrwalił mnie zwłaszcza mój pobyt w Ameryce. Widziałem obywateli amerykańskiej narodowości żydowskiej, którzy już nie mówią po polsku, którzy żyją tam w drugim pokoleniu i cieszą się ogromnym dobrobytem i ci ludzie z największym rozczuleniem i wzruszeniem mówili o Polsce, gdzie są groby ich ojców i dziadów. Teraz rozumiem, że u nich jest ta złota żyła przywiązania do tego, co polskie, z którego będzie można w praktyce **bić tę monetę codziennego dobrego obywatela polskiego**

Uwaga Redakcji: Zastępuje na podkreślenie fakt pominięcia sprawy naszych pobratymców słowiańskich, t. j. Ukraińców i Białorusinów, których dotąd zaliczano do mniejszości narodowych co było największym błędem polityków polskich. Pomiędzy Bawarczykami, Nadreńczykami, Westfalami a Prusakami są większe różnice niż pomiędzy Czechami a Polakami. Anglja, Szkocja i Walja mówią trzema odrębnymi językami, a jednak nikt nie waży się rozbić Niemiec ani Anglii.

Stosunek Polaków do naszych pobratymców słowiańskich jest wewnętrzną sprawą polską, niemal taką jak stosunek wzajemny stronniactw polskich np. N.P.R. do N.D. Nieraz stosunek stronniactwa rządzącego w danym kraju do innych wywołuje interwencje zagranicą np. walka komunistów w Rosji do innych stronniactw, a także w Bułgarii i we Włoszech. Jeśli zdołamy pokierować tak zręcznie polityką naszą wobec pobratymców, jak to należy się spodziewać po narodzie, który doprowadził ongiś do Unki Lubelskiej, zamknijemy wszelką dyskusję zagranicą o naszych pobratymcach.

Co się tyczy Żydów, to tutaj premjer Skrzyński nie uwypuklił liczby studentów i ucni żydowskich w szkołach średnich, które są najwymowniejszym zaprzeczeniem oskarżeń o numerus clausus.

Podobnie należało wspomnieć o uprzywilejowanym stanie szkolnictwa niemieckiego w Polsce i o niesłychanych ustępstwach dla Niemców w Polsce mimo, że właśnie ta mniejszość okazuje najmniejszą lojalność wobec państwowości polskiej.

A. P. B.

## Nowy minister wojny.

Generał broni Lucjan Żeligowski, minister spraw wojskowych. Urodził się dnia 2 października 1865 roku w Nieświeżu. Ukończył gimnazjum oraz szkołę wojenną i kursy artylerijskie w Petersburgu. Jako oficer armii rosyjskiej, dowodził kompanią i batalionem w wojnie japońskiej, przyczem odznaczył się do tego stopnia, że chociaż był Polakiem, został awansowany na pułkownika i otrzymał dowództwo pułku. Podczas wojny światowej dowodził już brygadą i w okresie tworzenia formacji polskich wojskowych w Rosji otrzymał dowództwo I-ej dywizji w korpusie generała Dowbór-Muśnickiego. Sławne było przejście jego dywizji z Kubani przez Odesę do Polski w 1918 i 1919 r. Natychmiast po przedarciu się do Ojczyzny objął dowództwo wojskowe nad grupą operacyjną w Mińsku, następnie zaś został dowódcą X. dywizji piechoty. Po odparciu najazdu bolszewickiego zajął Wilno, kwestionowane przez czynniki międzynarodowe i proklamował utworzenie Litwy Środkowej, jako niezależnej jednostki państwowej.

Czczony i uwielbiany przez ludność, zajmował naczelne stanowisko zwierzchnika władzy cywilnej i wojskowej Litwy Środkowej, bacząc, aby mieszkańcy tego terytorjum sami zdecydowali o swym losie. Zarządził więc i przeprowadził w 1922 roku wybory do Sejmu wileńskiego, który uchwalił przyłączenie Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej. Odtąd generał Żeligowski znów zajmuje wybitne stanowisko w armii polskiej. Ostatnio był inspektorem armii nr. II z siedzibą w Warszawie.

Posiada order „Odrodzenia Polski” I. klasy, francuską Legję Honorową, order Korony Rumuńskiej I. klasy oraz „Virtuti Militari” II. i V. klasy i czterokrotny Krzyż Walecznych.

## Żydzki niezadowoleni...

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) W związku z nominacją gen. Żeligowskiego panuje w kołach zbliżonych do sejmowego koła żydowskiego wielkie niezadowolenie. Koło żydowskie mianowicie przypomina ekscesy w dniu zajęcia Wilna przez wojska narodowe, które to ekscesy gen. Żeligowski nie chciał czy nie umiał usmierzyć. Szczególnie oburzone jest koło żydowskie na wojska korpusu białoruskiego.

## Zjednoczenie Piasta

z Wyzwoleniem?

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) W korytarzach sejmowych mówi się coraz częściej o zespoleniu się Wyzwoleńców z Piastowcami, czego zapowiedzią było oświadczenie przedstawiciela Wyzwoleńców złożone podczas dyskusji nad ekspozycją premjera. Oczywiście zmiany oczekiwane spowodowałyby nowe rozczłonkowanie ugrupowania Wyzwolenie.

## Nowi wicemarszałkowie Sejmu.

Na miejsce posłów Osieckiego i Moraczewskiego, którzy weszli do nowego gabinetu p. Skrzyńskiego, wybrani zostali na stanowisko wicemarszałków sejmowi posłowie Jan Dębski z Piasta i Ignacy Daszyński z P. P. S.

temu jej danych „zgaść płonącą pochodnię”. Zabrał i zabierają się do tego inni, niepowołani, którzy gasząc fałszywym podmuchem, rozniecają nadal płomień.

Dość już tego!

Trzeba się wreszcie zbudzić z letargu, by pospieszyć z czynną pomocą rządowi, bo inaczej naprawdę rozdziobią nas kruki i wrony nadciągające z zachodu i wschodu, ląkające żeru na naszym trupie.

Z inicjatywą takiej pomocy pospieszyl jako jeden z najpierwszych nasz przemysł i handel wielkopolski w ostatnich swych rezolucjach, domagających się od nowego rządu rozwoju produkcji rolnej i przemysłowej, przez danie jej możliwości całkowitego wyzyskania dobrej koniunktury, mianowicie stworzenia warunków jej potania, zapomocą nowych portów, dróg lądowych i wodnych, urządzeń przeladunkowych oraz przedłużenia czasu pracy do norm zachodnio-europejskich, przez rozbudowę kredytu, a co zatem idzie przez rozwój kapitalizmu przy równoczesnym zanikaniu i ostatecznym pogrzebaniu osławionych już recept socjalistycznych i socjalizujących.

Do tego memoriału Związku Obrony Przemysłu Polskiego przyłączyło się w innym kierunku sanacyjnym Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, domagając się od rządu, by silną ręką pokierował nietylko nawą państwową ku chwalebnemu rozwojowi państwa i narodu,

ale także ukrócił warcholstwo zarówno jednostek, jak i koteryj.

W ślad za zreszceniami poszły wybitne jednostki, dbające o dobro ojczyzny i wszystkich jej bez wyjątku obywateli.

Do tych memoriałów, rezolucyj i projektów niechaj i mnie wolno będzie dorzucić kilka skromnych uwag dotyczących w szczególności projektowanej już a tak koniecznej oszczędności w budżecie wojskowym. Poruszając ten problem, uprzedzam czytelnika, iż nie rozczęć sobie absolutnie pretensji do patentu wszechwiedzy na punkcie spraw wojskowych i przygotowany jestem z góry na ostrą krytykę ze strony dotkniętych sfer fachowych. Mam jednak nadzieję, że z tej opresji jakoś wybrnę. Zapewniam poza to, że nie jestem antymilitarysta. Byłbym nim może, gdybym nie musiał jako Polak, dbający o dobro ojczyzny, uznawać nietylko potrzeby, ale nawet konieczności jaknajsilniejszej i najsprawniejszej armii polskiej i to mimo Locarna, gdzie stworzyły nam się dostatecznie oczy na „pokoju” horyzont u bliższych i dalszych naszych sąsiadów szczepu germańskiego.

Rozchodzi mi się jedynie o naszkicowanie w kilku słowach projektu, opierającego się na prostej logice i na doświadczeniu chociażby z ostatnich lat dziesięciu.

Kazimierz Żuromski.

Poznań, 29 listopada.

(Dokończenie nastąpi).

## Akt z 5 listopada 1916 r. a Locarno.

Cała prasa europejska kwili o wielkich ustępstwach, jakich Anglja i Francja udzieliła Niemcom w Locarno. Nikt nie zadaje sobie trudu zbadania, jak wygląda rzeczywistość. Na tem właśnie polega powodzenie propagandy angielskiej. Spróbujmy jeno rozpatrzyć się, ile jest prawdy za owemi twierdzeniami. Są to wszystkie obietniki. Armje okupacyjne Anglii, Francji i Belgji nadal pozostają na terytorjum niemieckim jako gwarancja i środek zresztą słuszny — wymuszenia od Niemców wypełnienia Traktatu Wersalskiego. Zapowiedziano ulgi dla ludności niemieckiej na terytorjum okupowanym przez wojska aljancje, m. in. przywrócenie niemieckich sądów cywilnych zamiast dotychczasowych doraźnych wojskowych. Zmiana ta jest podobną do tej, którą Niemcy po akcie z dnia 5 listopada 1916 zaprowadzili w Polsce. Tak wygląda „ustępstwa“ Anglii, Francji i Belgji, udzielane Niemcom w Locarno. Przypomina to milionera, który wrzucił grosz do skarbonki, a w następstwie przez oddany sobie trust prasowy kazał się chwalić jako opiekun biednych, wdów i sierot.

Polska nie rozporządza prasą europejską. To też ofiary, poczynione przez Polskę na rzecz pokoju w Europie, ucho dziły uwagi. Na polskich uniwersytetach niespełna 3 miliony żydów polskich ma 9000 studentów, t. j. tyle, ile ich jest wogóle w Belgji, która ma 7½ miliona mieszkańców. W szkołach średnich jest około 70 000 dzieci żydowskich. Taką liczbę wykazuje 40 milionowy naród włoski. A cały świat krzyczy, że Polska zaprowadziła numerus clausus.

Pomawiano nas o fanatyczną nienawiść do Rosji i Niemiec — także pod wpływem propagandy obu tych państw — choć z Rosją sowiecką ustaliliśmy stosunki dyplomatyczne jako drugie po Niemcach państwo europejskie i choć nie utrzymujemy na terytorjum niemieckim żadnych wojsk okupacyjnych jak Anglja, Francja i Belgja, które przez tę właśnie okupację wymuszają na Niemcach wypełnienie odszkodowań udzielonych aljantom przez Traktat Wersalski, my natomiast o lada drobnośćkę przeprowadzać musimy kosztowne procesy przed Ligą Narodów, Trybunałem Haskim i licznymi sądami arbitrażowymi. Nikt nie uświadamia sobie w Polsce, że my jesteśmy tą dojną krową koalicji. Niczem najemnik urabialiśmy sobie ręce, a jednak traktowano nas jako kopciuszka. Byliśmy bowiem jako naród podobny do niuświadomionego robotnika, który nie ma organizacji i nie umie wyzyskać konjunktur.

Niespodziewany przyjazd Czicherina do Warszawy spowodowany przez ministra Skrzyńskiego, porozumienie z żydami, a w końcu wstrzymanie wydań optantów to są dowody, że najemnik sięgnął po rozum do głowy i odtąd chce owoc swej pracy sam spożywać, a co zbędzie kapitalizować. **A. P. B.**

### Nowy gabinet francuski przystąpił już do obrad.

Paryż, 30. 11. (tel. własny.) Premier Briand przedstawił prezydentowi francuskiemu w sobotę, cały skład nowego gabinetu. Bezpośrednio potem, odbył nowy gabinet posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta republiki. Postanowiono, że nowy gabinet przedstawi się Izbie francuskiej już w środę, wobec czego pobyt Brianda w Londynie, będzie bardzo ograniczony. Delegacja niemiecka ma zatrzymać się w Londynie również tylko 4 dni. We wtorek popoł. nastąpi spotkanie Brianda, z kanclerzem Lutherem, oraz ze Stresemannem. Omawiane będą sprawy tak zwanych konsekwencji paktu locarneńskiego. Do Londynu przybył także ambasador angielski lord D'Abernon.

### Rokowania Gdańsk—Polska zakończone.

Prowadzono między Polską a Gdańskiem od 13. listopada br. rokowania w sprawie zawarcia układu co do wzajemnego prowadzenia przymusowej egzekucji na podstawie zarządzeń wyroków sądowych, zostały zakończone 28. listopada i doprowadziły we wszystkich punktach do zupełnego uzgodnienia. Gdańsk reprezentowali Dr. Frank, Dr. Neumann, Dr. Kammler i wyższy radca sądowy Kettlitz, ze strony Polski występował dyrektor ministerjalny Jabłoński, wiceprezydent sądu obwodowego Granowski, oraz radca legacyjny Lawicki.

## Pokój jest zabezpieczony na 5-10 lat

...oświadczył premier Skrzyński.

Tymczasem możemy otrzymać kredyt.

(Z mowy premiera Skrzyńskiego w Komisji sejmowej zagrdniczej 26 b. m.)

Co się tyczy samego Locarna, to oczywiście, że te traktaty będą przedłożone do ratyfikacji Sejmowi. Po wysłuchaniu krytyki p. Strońskiego, ja w moim sumieniu uczelnie się raczej umocniony, że traktat locarneński jest czemś dobrem i że może być interpretowany tylko tak, jak my go interpretujemy, a my, to znaczy ja, Chamberlain, Benesz i Briand.

P. Stroński zajął zdecydowane stanowisko wobec paktów locarneńskich i dopiero w tydzień potem na komisji żądał odemnie wyjaśnień w sprawie szczegółów. Nie chodzi tu więc o słowa i paragrafy, chodzi o ducha Locarno, a ten duch, to duch traktatu wersalskiego, duch Wilsona, który w 13-tym punkcie ustalił niepodległość państwa polskiego. Protokół genewski i pakt locarneński, to naturalne urzeczywistnienie tej samej idei. P. Stroński mówił, że przedtem mieliśmy traktat wersalski, pakt Ligi Narodów i sojusz z Francją, a teraz sojusz wsadzono do paktów w Locarno. Robi się z tego zarzut, że sojusz polsko-francuski jest zależny od paktu Ligi Narodów, zapomnia się jednak, że art. 20 paktu Ligi postanawia, iż wszystkie umowy niezgodne z tym paktem są nieważne, a więc to samo było i przedtem.

Mówi się o osłabieniu naszego sojuszu. Jeżeli przedtem było powiedziane, że będziemy się naradzali, a teraz mówi się o natychmiastowym przyściszeniu z pomocą — to czy to jest osłabieniem? Zawsze to było uzależnione od paktu Ligi Narodów, ale w pakcie tym nie było nigdzie gwarancji, była tylko możliwość bronięcia się. Po wojnie nie użycie się ofenzywy defenzywej. Trzeba być rzeczywiście zaatakowanym, aby mieć prawo bronięcia się, ale prawo obrony ma nie tylko ten, którego granica została zbrojnie najechana, ale każdy inny członek Ligi może oświadczyć, że jest w równej mierze tem zainteresowany. Jeżeli chodzi o siły male, to wypadki ostatnich tygodni już wykazały, co się dzieje w takim razie. Spór grecko-bułgarski od piątku do środy został zlikwidowany. Zresztą my jesteśmy potęgą i od małej inwazji sami się obronimy, jeżeli zaś wielkie siły zgromadziłyby się nad naszą granicą, to już mogą być przedsięwzięte środki bezpieczeństwa, a z chwilą przekroczenia naszych granic przez te siły automatycznie, bez zapytywania Rady Ligi wchodzi w czyn sojusz polsko-francuski.

Jeżeli chodzi o stronę ściśle prawną, to na życzenie p. Chamberlaina na końcowem zebraniu w Locarno wybitny prawnik francuski w imieniu także prawników angielskich, niemieckich i belgijskich przedstawił interpretację taką, jaką ja przedstawiłem i jest to także interpretacja, obowiązująca dla Niemiec niezależnie od tego, że prasa niemiecka może te lub inne rzeczy inaczej oświetlać dla osłodzenia Niemcom pigułki. Wyjaśniono wówczas, że pod arbitraż mogą być poddawane wszystkie spory prawne nie w rozumieniu źródeł prawa traktatów, tylko w rozumieniu praw, wynikających z prawa pozytywnego, a więc gdy chodzi o prawo subiektywne. Co zaś do koncyliacji, to wyjęte są wszystkie spory, gdy wchodzi w grę spór prawny.

Jakżeż wobec tego można powiedzieć, że podany jest orzecznictwu sam fundament prawny, czyli traktat. Dowodzi tego zresztą sama dalsza procedura, gdyż po trzech miesiącach zaczyna się automatycznie sprawa art. 15, a w tym artykule nie jest omówiona sprawa traktatów. Przeciwstawia się Locarno pakt reński. Ale świat cały mówi tylko o umowach locarneńskich jako całości. Dzięki temu, że się stworzyło jedną całość, że się oparło samo bezpieczeństwo zachodniej Europy na jednej koncepcji, dzięki temu wciągnięto Polskę w wielką politykę światową na gruncie ustalenia pokoju światowego przez przyjęcie zasady rozjemstwa, — czyż Polska chciałaby się sama od tego wyłączyć? O cóż głównie chodzi? Pesymistom i optymistom u nas chodzi o pokój, a ten jest zabezpieczony na 5 do 10 lat. Tymczasem możemy rozbudować państwo i otrzymać kredyt, a przy kredycie chodzi głównie o to, aby ci, co kredyt dają, uważali, że jesteśmy bezpieczni, bo nie słyszałem, aby dawał kredyt ktoś, kto przypuszcza bliskie trzęsienie ziemi.

P. Chamberlain, mówiąc o sprawie polskiej tak, że słyszała go City i świat bankowy, powiedział: „Dzielo w Locarno byłoby tylko połowicznym, gdyby nie było zwi-

zane ze sprawą odprężenia także i na wschodnich granicach Niemiec. Bezpieczeństwo państw sąsiadujących w tej stronie z Niemcami wyszło z Locarna nie osłabione, ecz wzmocnione“. Opinię tę podziela cały świat neutralny, Francja i Ameryka. My możemy sobie u nas wierzyć, że nasze bezpieczeństwo nie zostało wzmocnione, ale nie znam wśród Polaków nikogo, kto by posiadał takie zdolności dyplomatyczne, by mężom stanu zagranicą to wytlómaczyć, a zresztą taka misja byłaby dziwnie niewdzięczna i nie miałaby żadnego praktycznego znaczenia.

Co do art. 16, to jestem tego samego zdania, co p. Chamberlain, że nie wprowadza się tu nic nowego, że zwycięskie państwa mają się stosować do ich możliwości, do ich sytuacji geograficznej. W stosunku do Niemiec tak się to przedstawia, że gdybyśmy mieli wojnę z którymś ze sąsiadów, to Niemcy mieliby nam przyjść z pomocą — ale ja wolałbym ich tu nie widzieć, a to nie dlatego, żeby byli tak bardzo rozbrojeni.

Zarzuca mi się zbyt idealizm w polityce zagrdniczej, który według metod Macchiavella rzekomo nie jest praktyczny. Lecz panowie przecież sami w polityce wewnętrznej posługujecie się hasłami, czy to chrześcijańskimi, czy demokratycznymi. Czyżby tylko w polityce zewnętrznej takie idealistyczne hasła miało się zostawiać w szatni razem z płaszczem i parasolem? Dlaczego panowie nie idą do wyborów z hasłami takiego stronnictwa macchiavellistyczno-bismarkowskiego? Nie wątpię o szczerości hasel panów w polityce wewnętrznej, ale niech będą szczerze także w polityce zewnętrznej. Dziwnem jest, że przeciwko mnie właśnie namiętnie broni się protokółu genewskiego. Ale nie można bronić tego protokółu ani przeciwko mnie, ani przeciwko Mac Donaldowi, ani przeciwko wszystkim demokracjom świata, które zgodziły się na pakt locarneński, jako etap w realizacji naszych wielkich ideałów. Trzeba, byśmy odradzali izolacji Polski od wielkich prądów demokratycznych świata i by w jakiś płaszczyk tę izolację nie przywdziewano. Izolacja Polski byłaby jej śmiercią. Nawet Anglja przyszła do przekonania, że jej nie stać na izolację i szuka dlatego nowych umów. To nie byłoby polityką, lecz samobójstwem. Wszak już raz w roku 1920

bardzo ciężko odczuliśmy naszą izolację nie tylko u rządów, lecz u szerokiej mas demokratycznych Europy. Odrzucenie Locarna więc jest niemożliwością, bo pozostawi Polskę w izolacji na gruncie ideowym, politycznym, dyplomatycznym i prawnym.

Po wysłuchaniu ministra spraw zagrdniczych komisja przyjęła oświadczenie jego do wiadomości 19 głosami przeciw 5.

### Briand wyjechał do Londynu.

Paryż, 30. 11. 25. (tel. własny.) Briand wyjechał dzisiaj rano do Londynu. W towarzystwie jego, wyjechał pierwszy sekretarz stanu Baerthelot. Briand oczekiwany jest w Londynie dzisiaj o godzinie 8. wieczorem. Zaraz po przybyciu ma odbyć z Chamberlainem konferencję. Dziś wieczorem spotka się Briand z premierem Skrzyńskim.

### Nacjonalści grożą Stresemannowi.

Berlin, 29. 11. PAT. Agitacja pravicowa przeciwko Stresemannowi przybiera formy, przypominające nagankę przeciw Erzbergerowi i Rathenauowi. Stresemann otrzymał w ostatnich dniach szereg listów z pogrozkami, zapowiadającymi mu los wymienionych polityków. Stresemannowi przydano straż policyjną.

### Władze chińskie przeciwko komunistom.

Policeja w Charbinie (Mandżurja) odmówiła pozwolenia grupie Rosjan na wznowienie wydawnictwa gazety rosyjskiej „Echo“, zawieszanej niedawno za umieszczenie artykułów o rewolucji październikowej.

W Mukdenie wydały władze policyjne nakaz gruntownego badania bagażu wszystkich podróżnych, przyjeżdżających z Rosji. W rozporządzeniu powiedziano, że ze względu na to, iż agitacja bolszewicka zagraża krajowi, rewizje takie są konieczne.

### Spisek na życie Karachana.

Londyn, 27. 11. PAT. „Times“ donosi z Charbina, że miano tam wykryć spisek na życie Karachana. W związku z tem aresztowano podobno wielu białogwardystów.

## Ceremonia podpisania umów locarneńskich w Londynie.

Jutro zostaną podpisane umowy. — Delegaci będą w Londynie podejmowani. — Charakter uroczystości prywatny. — Dokument umów na przechowanie do Ligi Narodów. — Dla króla przygotowano specjalny egzemplarz paktu. — Mussolini nie przyjedzie do Londynu.

Londyn, 30. XI. (Tel. wł.) Ceremonia podpisania umów locarneńskich rozpocznie się jutro, we wtorek o godz. 11½ przed południem.

Wieczorem podejmowani będą delegaci przez Chamberlaina. Przedtem złożą wizytę królowi w pałacu.

W środę wyda premier angielski śniadanie. Wszystkie uroczystości będą miały charakter prywatny.

Dokument, na którym zostaną złożone podpisy, wykonano w drukarni państwowej

w Londynie na specjalnym papierze. Dokument podpisany ma być przechowany w Lidze Narodów w Genewie. Dla króla angielskiego zaś przygotowano specjalny egzemplarz z pergaminu.

Do Londynu przybywają dzisiaj Briand, Van der Veld, dr. Benesz i premier Skrzyński. Mussolini nie przybędzie, zastąpić go ma natomiast Scaloia, który stał na czele delegacji włoskiej w Locarno.

## Dokoła ustaw locarneńskich w Niemczech.

Hindenburg podpisał nowe ustawy locarneńskie. — Delegacja niemiecka wyjechała do Londynu. — Zamach na Stresemanna. — Gabinet Rzeszy niemieckiej poda się do dymisji.

Berlin, 30. XI. (Tel. wł.) Kanclerz Luther przedłożył Hindenburgowi w sobotę nowe ustawy locarneńskie do podpisu, które prezydent podpisał.

Delegacja niemiecka, składająca się z kanclerza Luthera i ministra Stresemanna, ponadto sekretarza stanu Schuberta i Kempnera jak również i kilku urzędników wyjechała wczoraj, w niedzielę do Londynu.

Policeja berlińska rozwinęła nadzwyczajną czujność, albowiem rozeszły się pogłoski,

że przeciwnicy paktu locarneńskiego z obozu skrajnie pravicowego zamierzali dokonać zamachu na Stresemanna.

Berlin, 30. XI. (Tel. wł.) Gabinet Rzeszy niemieckiej ma podać się w dn. 1 grudnia r. b. do dymisji. Powszechnie przewidują tu, że kanclerz Luther pozostaje nadal na swym stanowisku.

## Listy lwowskie.

II.

**Lwowska bieda teatralna. — Z rozrzutności do skąpstwa. — Zniżka gaź i kasata tabelki. — Zaczarowane Koło i Hetman Stanisław Żółkiewski pomnikami ratuszowego sknerstwa. — Dwie świeca-ce gwiazdy: Leonja Barwińska i Anna Zielińska.**

Nie tryumfują w tej chwili we Lwowie teatralne muzy, smutna Melpomena i wesela Talia. Cierocił je p. Sziller, a raczej nie stał się wyczekiwany, duchowym ich ojcem. Zaledwie stanął we Lwowie i poczuł swąd magistracki i zapach komisji teatralnej, czmychnął czempredziej między pieprz warszawski w jasnowidzeniu, że ten mniejsze artystyczne łyzy wyciska. Objęcie w tych warunkach teatralnego dyrektoriatu przez p. Henryka Barwińskiego — było aktem bohaterstwa. Sezon był już za progiem, najlepsze talenta polskie wyłowili zapuszczone wcześniej po innych teatrach sieci, ratusz lwowski, rozrzutny dla p. Czarnowskiego aż do karygodności, zacisnął tak pasa, że najlepiej było przemalować od razu teatr na muzeum spóźnionych oszczędności miejskich z grymasem obliczem p. Chlamtacza na frontażu. Złocisty promień zachodzącego we Lwowie teatralnego słońca, Sosnowski, wyczekiwał trzy miesiące, nim wygrzebano dla niego względnie przyzwoitą gaź. Królewna operetki, Miłowska, zredukowana, otworzyła sobie szkołę śpiewu. Słusznie natomiast zmniejszono gaź rozmaitym nieużytkom i miernotom, na przepędzenie których nie starczyło już czasu. Szko da tylko, że na równi z niemi uposażono aktorów zdolnych, w podtrzymaniu walącej się sceny zasłużonych. Słusznie także skasowano nareszcie osławione „tabelki“ (zwroty za kostjmy damskie). Tabelki te zależały od ilości przedstawień. Dla szczęśliwej wybranki powtarzano czasem przedstawienia w beznadziejną nieskończoność przy grobowo-pustej sali. W ten sposób wraz z tabelką rósł deficyt teatralny.

Z nowo angażowanych sił męskich spełnili jeszcze najlepiej pokładane nadzieje: Kwiatkowski i Miłski. Chcielibym to samo wkrótce móc powiedzieć o p. Michałowiczu, którego dyrektor Barwiński pragnął wygrać jako teatralnego tuza, a który, jak dotychczas, okazał się zaledwie pamfitem w artysty czynnym zespole.

Za to kulenie ponosi główną winę ratusz lwowski. Skreśla wydatki, bez jakich nawet prowincjonalna szmira nie porwałaby się na wystawienie niejednej sztuki, nakazującej szacunek i dostojęstwo. Dwa drastyczne przykłady. Ku uczczeniu pamięci szczerolotego kapla-

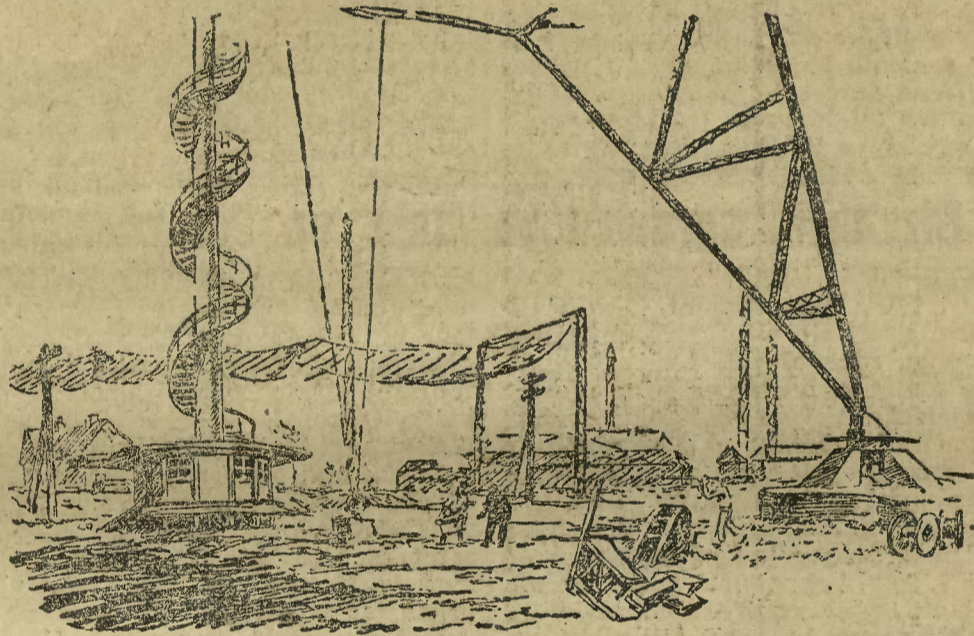
na sztuki Pawlikowskiego, wystawia teatr lwowski „Zaczarowane Koło“ Rydla, baśń dramatyczną, uskrzydlałąca nieśmiertelne, artystyczne piękno. Wystawia ją bez koniecznych efektów świetlnych. Topi więc cały czar w brudnym jeziorze, w którym pływają dla oszczędności... aż dwie rusalki. W dodatku kasuje się przepiękną muzykę, ilustrującą całe dzieło. Poza Maciusiową fujarką, której nie udało się oszczędzić p. Woleńskiemu wyrwać z rąk zropaczanego pastuszka, jedynym instrumentem muzycznym jest gwizdek „Kusego“, zagubiony na domiar złego przez niesforneho djabła i odszukany dopiero z trudem przez p. Józefa Jedlicza, głębokiego i dźwięcznego poetę, od niedawna literackiego kierownika sceny lwowskiej, przeżyającego mężnie razem z niezachwytanym panem Barwińskim pierwsze dni teatralnej Golgoty.

Przykład drugi. Wystawia się zdawna głoszona nowość „Hetman Stanisław Żółkiewski“, dramat Kazimierza Brończyka, godny, by go Wam Benda pokazał w swojej oprawie. Wiew Sofoklesa i Wyspiańskiego idzie przez scenę, zalamaną we Lwowie zaraz w pierwszym akcie. Sejm, zwłaszcza po prawej stronie senatorów, tak przerzedzony jakgdyby po jakiej secesji. Grupa posłów nikła, zupełnie bezwrażeniowa. Statystów starczyło, pożałowano jednak kostjumów polskich, których byłaby chętnie dopożyła lwowska rzemieślnicza „Gwiazda“, lub amatorska „Skala“. Dla księdza — podkanclerzego zabrakło stroju i maski. Wyglądał jak z orszaku „Orfeusza w piekle“. Król Zygmunt III Waza, w którego tyle szla-

chetnego dostojęstwa i historycznej prawdy wlał p. Brzeski, musi wchodzić do sali sejmowej omal na palcach, bez artysty. Natomiast cecorski i zbrojny hufiec Żółkiewskiego przeszły nawet samą historyczną prawdę. Tak opuszczonym, jak na lwowskiej scenie, nie był nieszczęśliwy hetman z pewnością na krwawem, dziejowem błonię. A doprawdy szkoda, bo w sztuce tej zajaśniały, niby dwie gwiazdy świetliste, artystyczne walory Józefa Sosnowskiego (hetman Żółkiewski) i Leonji Barwińskiej (hetmanowej żony). Pani Barwińska, która w młynarce z „Zaczarowanego Koła“ zasłużyła na laury niezrównanej w tej roli Siemiaszkowej, włożyła w rolę Reginy Żółkiewskiej tyle posagowego bólu, tyle proroczej ducha polskiej chrześcijańskiej Hekuby, że przegodne moje pióro załamuje się w wielkości olśniewającej tej kreacji. Szkoda również, że niezaangażowana stale, sukursuje tylko sporadycznie występami, scenę naszą artystka przebogatego talentu, bo i bajkowo-liryczna i niezrównana bohaterka do ról współczesnych p. Anna Zielińska najudniejsza szekspirowska Julia, najwyrazistsza Solweiga w Peergincie, której nawet sławna niemiecka Constantin musiałaby ustąpić tronu. Ale prawda — oszczędnościowe kolce grodzą drogę żęby i największemu talentowi na scenę lwowską. Spiliuje je dopiero jaki tatusz z komisji teatralnej dla protegowanej.

Klątwą przynajmniej na dziś, nasze-go teatru pozostanie zatrzymanie operowego molocha, o którym innym razem w osobnej korespondencji.

Dr. A. B.



Największa radiostacja na świecie.

Niemcy wybudowali w Koenigswaterhausen wieżę wysokości 233 metrów, z której wysyłają teraz iskrowki na cały świat. Wieża ta, w przeciwieństwie do wieży Eufel w Paryżu, ważącej 7000 ton, waży tylko 700 ton.

## Z Sowdepji.

Zmiany na naczelnych stanowiskach w wojsku.

Naczelnym wódz wojsk czerwonych Woroszyłow, wydał rozkaz, którego mocą mianowani zostali:

1) Mikołaj Kuźmin, dotychczasowy prokurator najwyższego sądu wojskowego, — członkiem wojennego sovietu rewolucyjnego i naczelnikiem zarządu politycznego na okręg wojskowy w Turkiestanie;

2) Mikołaj Antypow, dot. sekretarz uńskiego komitetu wojskowego, — członkiem wojennego sovietu rewolucyjnego na okręg nadwołżański;

3) Michał Duganow, dot. komisarz wojskowy 10-go korpusu strzelców, członkiem wojennego sovietu rewolucyjnego i naczelnikiem zarządu politycznego na Sybirze;

4) Sonkin Leon, syn Samuela, dot. członek wojennego sovietu rewolucyjnego i naczelnik zarządu politycznego na Sybirze, — zastępcą naczelnika zarządu politycznego na zachodni okręg wojskowy;

5) Mikołaj Wasiljew, dot. zast. nacz. zarządu politycznego na zachodni okręg wojsk, — naczelnikiem wydziału politycznego twierdzy kronsztackiej;

6) Paweł Lebiedjew, dotychczasowy zaufany do spraw szczególnej wagi, przy głównym sovietie rewolucyjnym i główny szef sowieckich akademii wojskowych, w dziale administracji, naczelnikiem sztabu generalnego i zastępcą komenderującego wojskami ukraińskiego okręgu wojskowego, z zatrzymaniem urzędu szefa akademii.

Komisarz ludowy do spraw oświaty sowieckiej, Lunaczarskij, wyjechał zagranicę i zamierza odwiedzić stolice większych państw europejskich. Pobyt jego zagranicą obliczają na 2 miesiące.

Delegacja metalowców japońskich w Moskwie.

Do Moskwy przybyła w tych dniach delegacja robotników japońskich z branży metalurgicznej, z przewodniczącymi pp. Oda i Kawasi. Delegacja weźmie udział w zjeździe metalowców z całej Sowdepji i zapozna się z warunkami pracy, zarobkowania i bytu robotników sowieckich.

Zjazd kierowników lecznic sowieckich.

W Moskwie odbył się zjazd lekarzy-kierowników lecznic sowieckich. Na zjeździe uskarżano się na nadzwyczajnie niepomyślny stan szpitalnictwa w Sowdepji i postanowiono, przy pomocy władz centralnych przeciwdziałać niedomaganiom w tym względzie.

MAURICE LEBLANC

77

## Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“  
J. P.

(Ciąg dalszy)

Don Luis podążył do hangarów. Po nad każdymi drzwiami widać było napisane nazwisko.

— „Davanne!“ — przeczytał Perenna — tego mi właśnie potrzeba.

Drzwi hangaru były otwarte. Mały, gruby człowiek o długiej, czerwonej twarzy palił sobie papierosa, podczas gdy mechanicy pracowali w koło jednopłotowca. Był to słynny lotnik Davanne.

Don Luis wziął go na stronę i, znając go już z reputacji, zaczął od razu rozmowę tak, żeby go zadziwić i zainteresować.

— Panie Davanne — rzekł rozkładając kartę Francji — pragnę dogonić kogoś, kto mi porwał samochodem kobietę, która kocham. Stało się to o 12-tej w nocy i pojechali w stronę Nantes. Obecnie jest dziewiąta rano. Przypuszczając, że samochód (stara najęta maszyna) będzie robić przeciętnie trzydzieści kilometrów na godzinę... w ciągu dwunastu godzin nasz osobnik przejechałby trzysta sześć dziesiąt kilometrów, a więc dotarłby do miejscowości znajdującej się pomiędzy Angers i Nantes...

— Tak, „les Ponts-de-Drives“ — potwierdził Davanne spokojnie.

— Przypuśćmy z drugiej strony, że samolot wylądowałby z Issy-les-Moulineaux o godzinie dziewiątej rano i leciałby z szybkością stu dwudziestu kilometrów na godzinę, w ciągu trzech godzin, t. j. o dwunastej w południe znalazłby się nad „les Ponts-de-Drives“ w chwili, kiedyby samochód tamtędy przejeżdżał. Nieprawdaż?

— Podzielim pańskie zdanie w zupełności.

— Jeśli tak to wszystko dobrze. Pański aparat może wziąć pasażera?

— Ewentualnie tak.

— No to pojedziemy. Jakie są pańskie warunki?

— To zależy... Kto pan jest?

— Arsène Lupin!

— Żartuje pan? — zawołał Davanne nie kryjąc zdziwienia.

— Arsène Lupin we własnej osobie. Musi pan znać z dzienników przebieg sprawy Morningtona? Otóż Florencja Levasseur została porwana tej nocy. Pragnę więc pośpieszyć jej na ratunek. Wiele pan żąda?

— Nic.

— To za wiele!

— Może być, lecz zdarzenie to mnie bawi. A przytem, robi mi to reklamę.

— Zgoda, ale potrzebne mi jest pańskie milczenie do jutra. Kupuję więc takowe. Oto dwadzieścia tysięcy franków.

W dziesięć minut potem, don Luis przybrawszy strój odpowiedni, czapkę i okulary lotnicze wsiadł do samolotu, który się wzniósł od razu na wysokość 200 metrów i poszybował prosto na zachód Francji.

Wersal, Maintenon, Chartres...

Don Luis po raz pierwszy leciał aeroplanem, lecz nie odczuwał boskiego upojenia człowieka, który się pierwszy raz oderwał od ziemi. Jedna tylko myśl opnowała go całego i w całym jego jestestwie wywoływała niezwykle podniecenie. Oczekiwał chwili, w której z wysokości ujrzy ścigany samochód.

Było to uczucie brutalne myśliwego, który forsuje zwierzyne w biegu. Lub też uczucie drapieżnego ptaka, któremu się nie wymknie upatrzona ofiara.

Towarzysze opdroży nie zamienili ani słowa. Przed sobą Perenna widział tylko szerokie plecy Davanna. Lecz za to pochylając się, widział pod sobą niezmierną przestrzeń. Interesowała go jednak tylko wąska taśma drogi, wijąca się z miasta do miasta i od wsi do wsi. Czasem prosta, równa, jakby naciągnięta, czasem wijąca się kręta, załamująca się chwilami na zakrętach rzeki, lub przed starożytnymi zamkami.

A na tej taśmie, lada chwila miała się ukazać Florencja i jej uwodziciel.

Jakieś miasto, zamek z wieżami, to Angers.

Don Luis zapytał Davanna która godzina? Była dwunasta za minut dziesięć.

Angers rozplynęło się już we mgłę odalenia. I znów widać było tylko różnokolorowe pasma pól i łąk, porzeczanych lasami, i wśród nich wijącą się drogę.

A na tej drodze widniał wyraźnie zółty samochód!...

Radość don Luisa była niezmierna, chociaż pozbawiona najmniejszej nawet domieszki zdziwienia. Pewny był od początku, że go rachuby nie zawiodą.

Davanne odrzucił się pytając:

— Jesteśmy u celu, nieprawdaż?

— Tak, niech pan zlatuje ku nim.

Samolot rzucił się w próżnię i dogonił po chwili auto.

Wówczas Davanne zwolnił szybkości, i trzymając się na wysokości dwustu metrów, leciał trochę w tyle samochodu.

Z tej odległości mogli dostrzedz wszystkie szczegóły dokładnie. Szofer siedział po lewej stronie i miał czapkę szarą z czarnym daszkiem. I samochód należał rzeczywiście do „Compagnie des Comètes“. Był to więc niewątpliwie ten, którego ścigali. Za chwilę więc ujrzą Florencję i jej uwodziciela.

— Nareszcie trzymam ich! — pomyślał don Luis.

Lecieli dość długo, utrzymując tę samą odległość.

Davanne czekał sygnału, don Luis zaś nie spieszył się zbyt z daniem takowego, gdyż upajało go wprost poczucie swej mocy i władzy. Czuli się orłom krążącym pod obłokami, któremu szpony drżą z rozkoszy na myśl pochwylenia bliskiej ofiary.

Podniósł się z siedzenia i dał potrzebne wskazówki lotnikowi.

— Szczególnie — dodał — proszę się do nich zbyt nie przybliżać, gdy mogliby łatwo samolot uszkodzić.

Uplynęła jeszcze minuta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Przyjazd kooperatystów angielskich.

Grupa kooperatystów angielskich, przedstawiciele kupców-hurtowników, zwiędza obecnie fabryki sowniekie, kopalnie i t. p., celem nawiązania wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy Anglią a sowietami.

### Cięzka kara na redaktora.

Onegdaj w Łodzi w sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa „Łodzianina” organu P. P. S. Swego czasu „Łodzianin” zamieścił artykuł, omawiający starcie robotników z policją na Rynku i krytykował działalność rządu Witosa. Sąd skazał Aleksandra Nowakowskiego redaktora „Łodzianina” na 3 miesiące więzienia.

## Z PROWINCJI.

— Walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wielkopolsce na Pomorzu i Śląsku odbędzie się w środę dn. 9 grudnia o godz. 11-ej przed poł. Msza św. o godz. 10. — Zwracamy uwagę, że zebranie tym razem odbędzie się w Poznaniu na salce OO. Jezuitów (dawn. kościół podominikański) ul. Szewska. Dojazd tramwajem num. 6. Uprasza się o przybycie delegatów. Goście mile widziani.

Rada Wyższa.

**CHOJNICE. (Konkurs teatralny).** Zapowiedziany już oddawna konkurs teatralny odbył się tu ostatniej soboty w sali p. Engla przy dość znacznym udziale publiczności. Do konkursu stanęły trzy kolarze, Tow. Pracowników Kupieckich i to z Chojnic, Tucholi i Czerska. Odegrane zostały trzy jednoaktówki: „Pacjent z prowincji” (Czersk), „Nieodparty argument” (Chojnice) i „O. S. S. czyli wyprawa słubna” (Tucholi).

Amatorzy i amatorki starali się wywiązać jaknajlepiej ze swych ról. Przypadać trzeba, że koło chojnickie grało najlepiej. Sąd nie wydał jeszcze swej opinii, co nastąpi dopiero po ostatnim występie, jaki odbędzie się w Czersku.

Podnieść należy wspaniały koncert wykonany przez orkiestrę marynarki wojennej ze Świecia. Całość wieczoru wypadła na ogół dobrze, to też publiczność była zadowolona.

Po programie oficjalnym rozpoczęły się tańce, przy których bawiono się ochoczo późno w noc.

## List do redakcji.

Port w Gdyni.

Wypadek czwartkowy z zatonięciem olbrzymiej drugi holenderskiej w porcie gdyńskim, musi poruszyć opinię całego społeczeństwa, które nie na żarty zaniepokojone być musi ciągłymi wypadkami, jakie coraz częściej powtarzają się w Gdyni.

Liczba zatopionych, lub pobitych statków drag i łodzi, a co gorsza, liczba ofiar ludzkich jest wprost olbrzymia, i naprowadza na smutne refleksje!

Prawda, że firma Ackermann i van Haaren, która traci już czwartą drogę straty nie ponosi, statki te bowiem są dostatecznie ubezpieczone, ale życia ludzkiego żadne ubezpieczenie nie wróci, a wreszcie, trudno się zgodzić z tem, aby dno portu wysłane było trupami ludzi i statków...!

Tyle już było wypadków, a jednak żadna komisja specjalna nie badała przyczyn tych wypadków, a przynajmniej opinia publiczna nie o tem nie wie no i wreszcie nie się nie czyni, aby usunąć przyczynę tych wypadków...

Mówi się głośno o zlej woli, o zbrodniczych rękach, które te nieszczęścia powodują. Mówi się dużo o nieudolności władz, które prowadzą budowę portu i nim zarządzają. Mówi się o niewłaściwej budowie drag, stosowanych przez holenderską firmę. Wreszcie, mówi się też że ostatnio zatopiona draga, miała być wymierzana pod względem swej pojemności właśnie w tym dniu i dlatego pracowała z dużym przeladowaniem, aby obliczenie wypadło dla niej jak najkorzystniej...!

Każda z tych przyczyn może być prawdziwa, a mogą się też składać na tę litanię wypadków wszystkie przyczyny razem!

Tak, czy owak, sprawa musi być niezwłocznie wyjaśniona, a przyczyny nieszczęść radykalnie usunięte!

Musimy też przypomnieć, że pomruk niezadowolonych z powodu wadliwie prowadzonych robót i popełnianych błędów przy budowie portu, towarzyszy tej budowie od początku niemal. Władze niechcą się z tem jednak liczyć, zwalniają krytykę i odrywają się głosy na karb zarządów, lub porachunków osobistych, a tymczasem liczba nieszczęść potęguje się i aż nadto dobitnie świadczy, że jednak źle się dzieje w Gdyni...!

Nie darmo od dłuższego czasu, rozmaici ludzie i stowarzyszenia wzywają o przyjazd specjalnej komisji, która zbadałaby wszystkie bolączki gdyńskiej! Niestety, głosy te, jak dotąd, były głosami wołającego na puszczyli... Może wreszcie ostatnie wydarzenie spowoduje tę pilną potrzebę... A czas na to najwyższy!!!

Inż. Stodolski.

## Toruń.

### Kilka kropki deszczu orderowego

spadło także na Toruń. W bieżącym miesiącu zostali odznaczeni —

Gen. Dywizji Leonard Skierski inspektor III. armji Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski” za wybitne zasługi na polu organizacji i wyszkolenia armji.

Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: pp. inż. Stan. Celichowski za wydatne przyczynienie się do rozwoju przemysłu i handlu na Pomorzu.

## Stanowisko Chamberlaina zgodne z interesami Polski.

Tak mówił min. Skrzyński.

W mowie wygłoszonej w Senacie 27 b. m. mówił minister Skrzyński m. in. co następuje:

Nasza polityka zagraniczna przeszła od roku prowadzona jest po jednej linii od protokołu genewskiego do paktu w Locarno, który niebawem będzie przedłożony obu Izbom do ratyfikacji. Mimo nawалу pracy pragnę podpisać pod tym paktem położę osobiste, aby zamianować przed rządem angielskim i przed p. Chamberlainem, jak wielką wagę przywiązuje rząd polski do stanowiska, zajętego przez p. Chamberlaina w Locarno względem wszystkich spraw pokojowych w tej części świata, stanowiska zgodnego z interesami Polski. Dla nas jest bardzo ważnem to, że w Locarno ustalili się między Anglią a Polską pewna wspólna polityka i że nikt teraz w Anglii nie powie tego, co mówiono dawniej, że nie wie co to jest polityka polska. P. Chamberlain w swojej wielkiej mowie, wygłoszonej w izbie gmin cztery razy wracał do polityki polskiej i dzięki temu dzisiaj każdy Anglik wie, że polityka polska jest jednym z filarów systemu bezpieczeństwa i pokoju w Europie (Brawa). Wielka Brytania dotychczas miała mało punktów stycznych z polityką Polski i trzeba się rado-

wać, że teraz ten styczny punkt się znalazł. Zbliżenie nasze nastąpiło na płaszczyźnie utrwalenia pokoju. Niektórzy zarzucają tej polityce brak realnego poczucia, ale tu mamy do wyboru między ideologią Locarno, którego akt urodzin jest identyczny z aktem urodzin Polski, a ideologią przedwojenną, która, dlaczego ma być realniejsza i lepsza — czy dlatego, że zbankrutowała w wielkiej wojnie, że godziła się na możliwość nieistnienia Polski? Nie! Polityka zagraniczna wyraża się w tem, że przed wojną bezpieczeństwo opierało się na mocarstwach lub politycznych koncepcjach, obecnie zaś bezpieczeństwo świata chce się opierać na sprawiedliwości międzynarodowej. Podstawą tej polityki jest zasada arbitrażu, zasada rozjemstwa w sporach międzynarodowych jako niezbędna przesłanka bezpieczeństwa jako niezbędna przesłanka rozbrojenia. Ta zasada zaś pochodzi od wielkiej demokracji Ameryki, to też zwłaszcza po mojej świeżej bytności w Ameryce i rozmowach z prezydentem Coolidge'm gorącym zwolennikiem idei rozjemstwa, wierzę, że pakt w Locarno jest jeszcze jednym więcej zbliżeniem tego kontynentu do nowego świata, Polski do Stanów Zjedn.

Pan Stefan Jesko, dyr. Pom. Izby Rolniczej za wydatne przyczynienie się do rozwoju rolnictwa i handlu.

Inżynier Mieczysław Nawrowski za zasługi położone na polu pracy państwowej.

Kazimierz Perzkowski za zasługi położone na polu administracji samorządowej.

Inż. Adam Szlachetowski nac. Urzędu Ruchu w Toruniu za zasługi położone przy organizacji kolejnictwa.

Złoty Krzyż otrzymał pan Alfons Hoffmann, dyr. Pom. elektrowni „Gródek” za zasługi położone około elektryfikacji Pomorza.

## Olszański sprawcą zamachu na Prezydenta?

Berlin, 29. 11. (PAT) „United Press” donosi: Ukraiński student Teofil Olszański zgłosił się w prezydium policji berlińskiej, gdzie złożył obszernie zeznania na temat zamachu na p. Prezydenta Wojciechowskiego. Olszański zeznał, że to on rzucił bombę na Prezydenta, o co oskarżony jest we Lwowie Steiger. Rozkaz wykonania zamachu otrzymał od organizacji ukraińskiej. Olszański, który złożył szczegółowe zeznania co do spisku i jego wykonania i oświadczył, że składa swoje zeznania dobrowolnie, a to z tego powodu, ponieważ nie mógłby znieść, że zamiast niego zostałyby skazani niewinni.

Berlin, 9. 11. PAT. Agencja Ulsteina donosi: Zeznania Olszańskiego wywołały w policyjnych sferach Berlina sensację. Zachowanie się Olszańskiego, który twierdził, że działał z rozkazu wojskowej tajnej organizacji u-

kraińskiej wydawało się niezrozumiałem, obecne wiadomości jednak, udzielone w tej sprawie w komunikacie policyjnym, wyjaśniają poniekąd sprawę. Wojskowa tajna organizacja ukraińska, której Olszański — jak się zdaje — był posłusznym, zapewniła mu ucieczkę z Polski z tem, że postara się na czas o to, aby sąd i opinia publiczna były zawiadomione o prawdziwych motywach zamachu i aby nie dopuścić do zasądzenia niewinnego. Z tego przyrzeczenia organizacja ukraińska wywiązała się dotychczas przez wysłanie dwóch listów do redakcji „Chwili” we Lwowie we wrześniu roku ubiegłego, które to listy jednak nie osiągnęły wspomnianego celu. Obecnie wreszcie wspomniana tajna organizacja wyraziła swą zgodę na to, by Olszański złożył powtórnie zeznania, obejmujące wszystkie szczegóły jego czynu.

## Dlaczego w Gdyni toną dragi?

Od kierownictwa budowy portu w Gdyni otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Ciężki wypadek zatonięcia dragi przy robotach czerpalnych w porcie gdyńskim dnia 26. bm. powodujący śmierć 4 ludzi załogi, i budowniczego Pokorzynskiego, słusznie zaalarmował opinię publiczną i wymaga przedstawienia faktycznego stanu rzeczy.

Były rzeźwiście 4 wypadki zatonięcia drag, mające związek z budową portu w Gdyni.

Pierwszy wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „Drague VIII”, miał miejsce dnia 2. października rb., podczas pracy w samym porcie Gdyni, przy spokojnym morzu. Przyczyną tego wypadku była dziura, wybita w podwodnej części korpusu dragi podczas pracy, wskutek natrafienia na jakiś większy, ostry przedmiot, który nie mógł przejść przez otwór dla ramy czerpakowej.

Takie wypadki przy robotach czerpalnych zdarzają się wprawdzie bardzo rzadko.

Drugi wypadek zatonięcia dragi czerpakowej pod nazwą „K. B. 8” miał miejsce nie w Gdyni, lecz na pełnym morzu w czasie transportu tej dragi z Kopenhagi do Gdyni. Draga zatona dnia 16. października, przy burzliwym morzu, niedaleko od granicy polsko-niemieckiej.

Trzecia draga pod nazwą „K. B. 7” zatona dnia 5. listopada rb. też podczas burzy i też w czasie transportu z Hamburga do Gdyni, w pobliżu Dornburch.

Powyższe dwa wypadki zatonięcia drag „K. B. 7” i „K. B. 8” które nie są statkami morskimi, pora jesienią przy burzliwym morzu są łatwe do zrozumienia i nie wymagają tłumaczenia.

Ostatni, czwarty wypadek zatonięcia dragi ssającej „Trafiak”, który miał miejsce dnia 26. bm., jest trudny do wyjaśnienia i, zanim draga ta zostanie podjęta, nie można nie stanowczego o tym wypadku orzec.

Draga „Trafiak” była morskiego typu zupełnie nowa, zbudowana w Kopenhadze, w roku 1925, w znanej fabryce „København Flydedok & Skibsværft”. Kapitan dragi, Duńczyk, od dziecka pracuje na dragach i nie może być posądzony o brak doświadczenia. Draga nie była naładowana gruntem do maksymalnego stopnia dopuszczalności i zatona, przewróciwszy się na bok, przy niezbyt wielkiej stosunkowo fali. Tyle co do faktycznego stanu rzeczy.

Należy dodać na koniec, że budowę portu w Gdyni prowadzi Konsorcjum francusko-polskie, że wszystkie wspomniane 4 dragi należą do tego konsorcjum, które na zasadzie umowy ze Skarbem Państwa niesie całkowitą odpowiedzialność za swój inwentarz i w razie jego zniszczenia nie może żądać od Skarbu Państwa, jakiegokolwiek odszkodowania niezależnie od przyczyn, jakie spowodowały jego zniszczenie lub uszkodzenia.

A zatem, twierdzenie korespondenta, umieszczonego w „Dzienniku Bydgoskim” w artykule pod tytułem „W Gdyni tonie czwarta draga” jakoby Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty z powodu zatonięcia drag, nie jest zgodne z prawdą.

Naczelnik inżynier budowy portu w Gdyni

T. Wenda.

## Na pomnik Sienkiewicza.

73) Czyniąc zadość wezwaniu p. Idalji Bronikowskiej składam 5 zł. i proszę p. Adama Dobrowolskiego, lekarza zębów, pl. Teatralny 3, o dalsze kontynuowanie.

Dr. Jasiński,  
advokat i notariusz.

74) Posyłam 2 obrazy mego pędzla na pomnik Sienkiewicza i proszę moich kolegów z klasy III c Gimnazjum Humanistycznego, by złożyli 5 zł. na ten sam cel.

Jarosław Józef Kawa,  
uczeń kl. III c gimn. human.

75 i 76) Zgodnie z wezwaniem Bursy Szkolnej Przemysłowej składamy celem powiększenia funduszu Sienkiewiczowskiego 2 razy po 5 zł. i prosimy a) kurs II. Szkoły Rolniczej i b) klasę VIII żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego o dalsze kontynuowanie łańcucha składek.

Młodzież Liceum Handlowego.

77) Oto 5 zł. A teraz kolej na d-ra Władysława Czarnowskiego, ul. Długa 32.

Dr. Kazimierz Szymanowski.

78 i 79) Niech się pan Zygmunt Adamczewski nie dziwi, że ja dopiero dziś mu odpowiadam, ale ja też chciałem zrobić dwa łańcuchy, a mnie brakowało 30 groszy i tato niechciał ich dać bo mówił, że mu gotówka do interesu potrzebna, aż ja we familii ubierałem i dałem 10 zł. i proszę bardzo Józia Pitaka na ul. Zduny 18 i Renię Musiał, ul. Gdańska 23, niech też dadzą.

Leszek Łuczyk.

80) Rozkaz harcerski!

Druhowie Hufca Bydgoskiego! Ś. p. Henryk Sienkiewicz wybitnie się zasłużył około harcerstwa przez stworzenie postaci Stasia i Neli („W pustyni i w puszczy”). Na pomnik jego w Bydgoszczy funduje Komenda Hufca 52 skromną 5 złotową cegielkę. Zastępy Kruków i Czajek IV. Bydg. Drużyny Harcerskiej (I. Drużyny Rzeczypospolitej) postarają się o dalsze cegielki. Termin ustanawia się do 5 grudnia. Ostatniem ogniwem będzie znowu Komenda Hufca.

Czuwaj!

Komenda Hufca Z. H. P.  
w Bydgoszczy.

81) Składam 5 zł. i wzywam aptekarza p. Teofila Reszkę, ul. Śniadeckich 48 b, do dalszej składki.

Antoni Piliński

82) Chcąc zapoczątkować łańcuszek składek w wśród stowarzyszeń Pomorski Związek Oficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz, zgodnie z rezolucją na posiedzeniu miesięcznym z dn. 27 listopada 1925 powziętą, składa 5 zł. na pomnik Sienkiewicza i wzywa Związek Harcerski do rąk prezesa chorągwi p. Pałaszewskiego do dalszego składkowania.

Zarząd:

Spikowski,  
prezes.

Pilaczyński,  
skarbnik.

— Wycieczka nauczycielska. Zarząd Okręgowy Chrześc. Stow. Naucz. Szkół Powsz. w Poznaniu urządza w czasie wakacyj Bożego Narodzenia 5 dniową wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd nastąpi 23 grudnia. Koszta podróży, utrzymania itd. około 60.— zł. Zgłoszenia razem z zaliczką w wysokości 20 zł. prosimy nadesłać do 3 grudnia br. na ręce kolegi H. Śniegockiego — Poznań — Ostrówek 17 18. Liczba uczestników tym razem ograniczona, wobec tego prosimy o jaknajwcześniejsze zgłoszenia.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Si. Partacny. Przyjęliśmy do wiadomości. Postaramy się wyjaśnić i naprawić.

B. G. Prosimy o podanie swego bliższego adresu.

R. M. Margonia. Za 4000 mkp. należy się 116 zł. Do tej kwoty dolicza się wyznaczony procent za zaległe osetki.

J. L., nauczyciel, Solec Kujawski. 1) 8 zł., 2) wypłaca Bank Polski od lutego 1925 r.

S. D. Trzemeszno. Fabrykę papierosów „Orient”, jak i inne, objął monopol państwowy, a akcje wykupuje Izba Skarbowa.

J. S. 1500. Banki spłacają wszelkie składki oszczędnościowe, według wartości swego majątku. Wyjaśnienia w tej sprawie podawaliśmy już kilkanaście razy.

Witkowo. — Sympatykowi chóru kościelnego. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że włączymy do dyskusji o pożyteczności chóru kościelnego i jego działalności, nie mamy potrzeby.

Naganiszewi. Ta sprawa nas nie obchodzi.

### Odczyty religijne.

#### Liturgia Katolicka parafii św. Trójcy

urządza w wszystkie środy adwentu wieczorem cykl wykładów religijnych na sali Patzera, ul. św. Trójcy.

Pierwszy wykład na temat: „Nowoczesne sekty i seciarze“, wygłosi ks. proboszcz Sonecny w środę, dnia 2-go grudnia o godz. 7/17 wieczorem.

Wstęp bezpłatny.  
Na sali sprzedawać się będzie broszury treści religijnej.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezwzględne uregulowanie przedpłaty.

### Pogrzeb

#### ś. p. Melchiora Wierzbickiego.

W naszych warunkach miarą szacunku, jakim się ktoś u współobywateli cieszył, bywa udział w pogrzebie. Widzieliśmy potężne orszaki żałobne kroczące za trumnami ludu skromnych, którzy nie błyszczeli wysokim stanowiskiem ani majątkiem, ale którym dostojenstwa nadawały cnoty obywatelskie. One to sprawiły, że tym skromnym ludziom tłumy oddawały ostatnią przysługę.

Ś. p. Melchior Wierzbicki, którego pogrzeb odbył się w sobotę, właśnie dla tych swoich cnot obywatelskich i nieskazitelności charakteru cieszył się w szerokiej kołach społeczeństwa szacunkiem zwykłą miarą przechodzącym, którego nie szczędzili mu nawet przeciwnicy. Widzimy to choćby z krótkiej wzmianki w socjalistycznej „Volksztg.“, która podkreśla słusznie fakt ten, że ś. p. M. Wierzbicki w czasach niewoli zawsze szczerze narodowości swej bronił. Rozumiał także szersze masy, że za szorstką nieraz powłoką było serce gorące dla ludu polskiego, którego potrzeby w zmarłym znajdowały zawsze głębokie zrozumienie i pomoc większą niż ogół o tem wiedział. Miał on zawsze rękę i kieszeń otwartą dla potrzeb społecznych i narodowych, co wynikało ze zrozumienia, że im ktoś zamożniejszy i im wybitniejsze zajmuje stanowisko, tem większe ma wobec społeczeństwa i kraju obowiązki. Podkreślaliśmy już fakt ten z okazji jubileuszu, a dziś tylko dla tego o tem wspominamy, że tłumaczy on nam wielki udział w pogrzebie nie tylko ze strony warstw społecznie wyższe zajmujących stanowisko, jak niemniej tłumy z warstwy średniej i ludu pracującego się składającego. Nie brakło w orszaku żałobnym nikogo z osobistości wybitniejszych z miasta i okolicy jak również z pośród tych, którzy za czasów pruskich udział w życiu narodowym brali. Widzieliśmy również kilkunastu przedstawicieli ludności niepolskiej.

Prowadził kondukt żałobny z mieszkania przy Nowym Rynku na nowy cmentarz X. prob. Wierzbicki z Kłęcka, brat zmarłego w otoczeniu kilkunastu księży, między nimi widzieliśmy X. prał. Malczewskiego, X. Filipiaka, X. dziekana Jaruszewskiego z Osiełka, X. dziekana Rydliewskiego, X. prob. Paluchowskiego i innych. Przed trumną postępowały z sztandarami Tow. Sokół I, Bydgoskie Tow. Wioślarskie i Bractwo Sirzeleckie. Przed bramą nowego cmentarza b. prob. bydgoskiej Rady Ludowej p. dr. Biziel pożegnał zmarłego imieniem przyjaciół i obywatelstwa, a na cmentarzu nad otwartym grobem mowę, przepojoną serdecznym żalem za przedwczesnie zmarłym przyjacielem, wygłosił X. dyr. Filipiak. Po modłach żałobnych złożono włoki ś. p. Melchiora obok poległego syna ś. p. Janusza.

Oby Bóg Najwyższy przyjął do chwwały swojej duszę zasłużonego obywatela i zacnego człowieka — niech odpoczywa w pokoju!

W aktach Sokola I w 1901 r. zapisano, że chyłce się wtedy ku upadkowi towarzystwo, tak bardzo przez Prusaków zniechęcone i prześladowane, zawdzięcza swój rozwój, jak zresztą wiecie innych organizacji, energii i poparciu wydatnemu ś. p. M. Wierzbickiego. To też pamięć jego w organizacjach tych powinna z wdzięcznością być pielęgnowana.

# KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek, 30. listopada 1925.

### KALENDARZYK.

Dzisiaj w poniedziałek Andrzeja.  
Jutro we wtorek Elżbię.  
Wschód słońca o godzinie 7. 43.  
Zachód słońca o godzinie 3. 43.

### DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku 30. bm., do poniedziałku 7. 12. br. mają dyżur nocny następujące apteki:  
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.  
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26903) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19 w czwartki od 17-19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10-13 i od 17-20 Wypożyczalnia codziennie od 11-13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17-18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9-3 po poł.

### Teatr Miejski.

Dzisiaj w poniedziałek piękna i melodyjna operetka „Kapłanka ognia“ z Wiktoria Kawecką w roli tytułowej. Partnerami znakomiej gwiazdy są: pp. Czerniawska, Laskowski, Zdzitowiecki, Bolko, Ilciewicz Świętła reżyserja p. Krugłowskiego wyposażyla tę oryginalną operetkę w niezwykle efekty, a balet pod kierunkiem p. Wierzbickiego, dopełnia pięknej całości. Przy pulpicie p. Lewicki.

Jutro we wtorek znakomita komedia Stefana Krzywoszewskiego „Pan Minister“, z p. M. Lenkiem w roli tytułowej.

W środę patriotyczna sztuka G. Zapolskiej „Sybir“.

W próbach, pod kierunkiem reżyserskim p. J. Krokowskiego, świetna, pełna humoru lekka komedia „Codziennie o piątą“, która w Warszawie i Poznaniu zdobyła rekord powodzenia. Premiera w sobotę, dnia 5. grudnia.

### Teatr Popularny.

(w ogrodzie Patzera).

Dzisiaj w poniedziałek przedstawienie garnizonowe.

Jutro we wtorek, ciesząc się nieniknącym powodzeniem „Małka Szwarcenkopf“ G. Zapolskiej po raz 17.

W środę po raz drugi „Na zawsze“ sztuka na tle powstania w 4 aktach L. Rydla.

Sądząc z wrażenia, jakie wywołała na publiczność niedzielna premiera, należy jej wróżyć zasłużone powodzenie.

Bilety na wszystkie przedstawienia wcześniej do nabycia w kasie dziennej: Księgarnia Bydgoska p. N. Gieryna, Plac Teatralny 3. tel. 345. W przerwach przygrywa orkiestra 15. pap.

Zmarli: Dr. med. Franciszek Górski w Wąbrzeźnie. — Dezydery baron Chlapowski w Rabinu. — Halina z Działowskich Jeżewska, w Działowie (na Pomorzu). — Aleksy Łusznienko, nauczyciel państw. gimnazjum męskiego w Toruniu. — Ks. Eugenjusz Lipiński, kanonik honorowy kolegiaty kaliskiej, wicedyrektor i prefekt gimnazjum w Piotrkowie.

Władomości kościelne. J. E. Ks. Kardynał udzielił ks. Kanikowskiemu ze Śromu prezentę na beneficjum w Powidzu, od 15. grudnia br.

Rekolekcje dla mężczyzn rozpoczyna się w kościele św. Trójcy w środę, dnia 2. bm., o g. 7.15 wieczorem. Żywie nadzieję, że mężczyźni stawiają się na rekolekcji tak samo tłumnie, jak młodzież żeńska i męska. Ks. proboszcz.

Przed koncertem Teofila Demetriescu w Bydgoszczy. Teofil Demetriescu, znakomity pianista rumuński, którego imię głośne jest dziś w całej muzycznej Europie, po wielkich koncertach w Berlinie, Paryżu, Londynie, Rzymie, przybył do Polski i wystąpi w stołecznych miastach między innymi i u nas w czwartek dnia 3. grudnia br., w auli gimnazjum im. Kopernika.

Niezwykle ciekawy i oryginalny program koncertu obejmuje między innymi dzieła Bacha, Szumanna, Fielda, Debussyego, Blancheta, Chopina i Liszta. Jak było do przewidzenia, jedyny koncert Teofila Demetriescu wywołał wielkie zainteresowanie w muzycznych kołach naszego miasta, zarówno ze względu na wspaniały program koncertu, jak i osobę słynnego wykonawcy, którego mistrzowska gra w największych centrach muzycznych całego świata wywołuje wszędzie ogólny zachwyt i podziw. Spodziewać się należy, że i u nas koncert Teofila Demetriescu stanie się najwyższą artystyczną atrakcją sezonu i zgromadzi tłumy publiczności. Bilety na ten atrakcyjny koncert po cenach najniższych od 1-4 zł. — młodzież szkolna 50 groszy — są już do nabycia w księgarni WP. Idzikowskiego, ul. Gdańska 15-17.

## Obrady bezrobotnych pracowników umysłowych.

Niedzielne obrady bezrobotnych pracowników umysłowych, były na wysokości zadania. Rozprawiano nad ciężką sytuacją wywołaną bezrobociem, a w szczególności nad bezrobociem pracowników umysłowych.

By przeciwnikom, którzy pod komitetem w sposób niepraktykowany „kopali dołki“ nie dać powodu do nowych wystąpień, prezes komitetu p. Majchrzak zagajając obrady zaprosił na przewodniczącego p. Kronenberga radnego m. Bydgoszczy. Sprawozdanie z działalności komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych zdawał p. Majchrzak. Trudno doprawdy byłoby żądać jakichś realnych wyników od zarządu istniejącego dopiero od dwóch miesięcy i to w warunkach nie do pozazdroszczenia, bowiem jeśli były projektowane jakieś poczynania, wówczas elementy wywrotowe podstawiły zarządowi klody pod nogi, obniżając jego autorytet u władz.

Po bardzo rzeczowej dyskusji wygłoszony został przez redaktora Sokolowskiego referat o bezrobociu i o sytuacji gospodarczej Polski.

Dośkonali ten znawca stosunków ekonomicznych przedstawił zebrany

jak na zdjęciu fotograficznym obraz obecnego położenia gospodarczego naszego Państwa. Stan obecny potrwa jeszcze dość długo. Przewidziane są też dalsze redukcje urzędników państwowych. Prelegent zauważył, że bezrobotni inteligenci winni skupić się i rejestrować. Mający być wybrany nowy komitet, winien być złożony z ludzi, którym zaufają w pierwszym rzędzie władze. Referat redaktora Sokolowskiego nagrodzono rzesistami oklaskami. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego komitetu, w skład którego weszli: inż. Kamiński, Majchrzak, Szymkowiak, Tuszyński, Pawlikowski i Majorkowski.

Należy podkreślić z uznaniem wybór patronatu nad bezrobotnymi inteligentami. Wybrano pp. dr. Neugebauerową, redaktora Sokolowskiego i radnego m. Bydgoszczy Kronenberga.

Patronat ten, w rodzaju rady nadzorczej nad komitetem będzie tą nicią łączącą władzę z kasty najbardziej upośledzonych bezrobotnych inteligentów.

Miejmy nadzieję, że patronat wspólnie z komitetem pracować będzie, by choć w drobnej części ulżyć niedoli bezrobotnych inteligentów.

## Samochoodem przemycali tytoń.

### Monopol tytoniowy zyskał 200 kilogramów tytoniu.

Szerzące się przemytnictwo papierosów i tytoniu pochodzenia niemieckiego, zagraża i to poważnie monopolowi tytoniowemu. Niema tygodnia, by władze celne nie zatrzymywały całych karawan przemytników. Mimo czujności władz, przemytnictwo szerzy się.

Wczoraj w godzinach popołudniowych około browaru Mysłęcinek za Bydgoszczą, przytrzymał dorózkę samochodową z Torunia. Po przeprowadze-

niu rewizji znaleziono 200 kilogramów tytoniu pochodzącego z Gdańska.

Jak się okazało w czasie dochodzeń, właściciel tej dorózki Jan Lietz z Torunia trudnił się zawodowo przemycałnictwem tytoniu z Gdańska. Wspólnikami jego byli: Zwoliński Józef ze Służewa, pow. Nieszawa i Waclaw Bigosiński z Włocławka.

Tytoń przemycany wraz z autem skonfiskowano.

Adwent. Wczoraj świątynie Bydgoszczy, jak również Polski całej, jak długa i szeroka, zapełniły się pobożnymi, aby przed wschodem słońca uczestniczyć w podniosłych uroczystościach niedzieli pierwszej Adwentu. Pierwsze „Korale coeli“ zabrzmiało w naszych świątyniach. Adwent, z łacińskiego „Adventus“ — przyświeca jest nazwą okresu cztero, albo około pięciu tygodniowego poprzedzającego uroczystość Bożego Narodzenia.

Mróz. „Na kogo Pan Bóg, na tego i wszyscy święci“ — tak powiadają. Nie dość jeszcze biedy ludzkiej, bezrobocia, a tu i wczesna zima pogania.

Od soboty wziął duży mróz. Wczoraj wieczorem mieliśmy 13. stopni. Spadły również śniegi i sanna gotowa. W niedzielę, miłośnicy sanek używali sobie po ulicach Bydgoszczy, że hej!.. Donoszą z południowo-wschodniej części kraju, o wielkich opadach śnieżnych, które wywołały znaczne spóźnienia pociągów. Do Warszawy przychodziły stamtąd pociągi z opóźnieniem nieraz o kilka godzin.

Bal u lotników. Zapowiedziana skromnie zabawa taneczna ub. soboty w Strzelciny, zorganizowana przez koło podoficerów lotników na dochód tegoż koła kulturalno-oświatowego zgromadziła całe tłumy gości. I gdyby nie to, że brak było księcia karnawału, można było sądzić, iż to wielki bal w noc sylwestrową. Dwie orkiestry, grające bez przerwy podnosiły nastrój zabawowy templejąc, iż było bardzo dużo pań i to... ładnych. Bawiono się do późnej godziny. Trzeba przyznać, iż lotnikom bal się udał, i to pod każdym względem, szczególnie finansowym.

Młody artysta, a pomnik Sienkiewicza. Omgaj zgłosił się do redakcji Jarosław Kawa, uczeń III. kl. gimn. humanistycznego, w sprawie bardzo kłopotliwej. Oto chciałby wziąć udział w składce na pomnik Sienkiewicza, ale niema dostatecznej na ten cel gotówki, bo to i przesilenie ekonomiczne i zwykła dolara, i jeszcze skutki gospodarki Grabskiego, odbiły się i na jego młodzieńczej skórze. Ale oddaje zato do dyspozycji dwa olejne obrazki, własnego pędzla. Może dadzą się mimo ciężkich czasów spieniężyć, i sprawa pomnika bodaj o te 5 zł. poniesie się naprzód. Naturalnie, na tak miły dar znalazł się nabywca i młody malarz figuruje w dzisiejszym spisie sienkiewiczowskich ofiarodawców.

Odczyt o zamkach Pomorza. W dniu dzisiejszym (poniedziałek) odbędzie się w Tow. Krajoznawczym w gmachu gimnazjum Kopernika odczyt ks. prob. Czapliewskiego doskonałego znawcy dziejów Pomorza, omawiający dzieje zamków pomorskich. Niewątpliwie i osoba prelegenta i niezwykle interesujący temat, ściągają nie tylko członków Tow. Krajoznawczego, ale i osoby, do Tow. nienależące. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr. Początek o godz. 8. wieczorem.

Zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków, okręgu bydgoskiego, odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia rb. w Bydgoszczy.

Nowe towarzystwa wojaackie powstały w ostatnim czasie w Szamocinie i w Szaradowie (w pow. szubińskim). Organizuje się towarzystwa w Pępowie Kościelnym.

Delegaci wystąpią na zjeździe z wnioskiem, aby władze wydały polecenie, iż przy redukcjach na kolei i w innych urzędach nie należy pozbawiać chleba b. wojak i powstańców, którzy Ojczyźnie się zasłużyli, pozatem, aby tam, gdzie mąż i żona lub córka razem pracują w urzędach, kobiety te odprawiono a zrobiono miejsce bezrobotnym, albowiem wybujały protekcjonizm wnosi wrzenie w masy.

O patenty przemysłowe. Odnośnie do notatki zamieszczonej w dziale „gospodarczym“ w nr. 275 „Dzien. Bydg.“ „Je będą kosztowały patenty przemysłowe na rok 1926 w Bydgoszczy i powiecie“ wyjaśniamy, że nabycie świadectw nie nastąpi w Urzędzie, lecz w Kasie Skarbowej i Miejskiej Kasie Podatkowej.

Magazyn bławatów Tadeusza Ferbera, Gdańska 38, róg Cieszkowskiego podaje nadzwyczaj rzadką w swym rodzaju reklamę, wobec której i najbardziej, może stać się bogatym, w dniu nadchodzącej gwiazdki. Jednocześnie donosi znaną w całym mieście firmę, że nadszedł nowy transport towarów wełnianych, jako też haweknianych, nadających się na stosowne podarki gwiazdkowe po nadzwyczaj korzystnych cenach. Pomimo wielkiego zastoju, firma ta nie odczuwa braku kupujących, a to tylko dzięki przystępnym cenom i dobroci towaru jak też rzetelnej i sumiennej obsłudze. Tania sprzedaż potrwa tym razem od 1. 12. 24. włącznie do wily. Polecamy okazję tę należycie wykorzystać.

### Kronika policyjna.

Aresztowano w sobotę i niedzielę 1 osobnika poszukiwanego przez Prokuraturę, 5 złodziei, 1 włóczęga, 13 pijaków i 4 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

Ujęcie podpalacza. Policja śledcza aresztowała 18-letniego Edmunda Cezara za podpalenie w pow. bydgoskim.

Czyja klacz? Ekspozytura policji śledczej w Gnieźnie donosi, iż przytrzymał tam klacz pochodzącą z kradzieży, jest ona ciemno-głada, łysa, 4-5 lat, kuleje na prawą nogę. Na łbie świeża rana. Poszkodowani, winni zgłaszać się do ekspozytury śledczej w Gnieźnie.

# Obchód listopadowy w Bydgoszczy.

## W Teatrze Miejskim.

— **Schwytanie szajki bandytów.** Dnia wczorajszego, władze policyjne ujęły na Czyżówku czterech bandytów. Są to: Michał Malach, robotnik, lat 26, zamieszkały przy ul. Koronowskiej 65, Ignacy Sobociński, robotnik, Wrocławska 2, Dąbrowski Leon robotnik, lat 39, ul. Ogrodowa 5, Józef Pyska lat 26 zamieszkały ul. Sieroca 13.

Przy aresztowanych bandytach znaleziono ukryty karabin ze 150 nabojami. Aresztowanie ich nastąpiło w momencie wyruszania na „łowę”. Zachodzi silne podejrzenie, że aresztowani bandyci są sprawcami licznych napadów w powiecie, a ostatnio w Maksymilianowie. Dalsze dochodzenia trwają.

## Program w kinach.

— W kinie „Nowosci” dziś premiera wspaniałego 8-mio aktowego dramatu p. t. „Tylko ona”. Treść osnuta jest na tle romantycznym. Inaczej można film ten nazwać: miłość czyni cuda. Nad program wyświetlana będzie groteska w dwóch aktach pt.: „Strach ma wielką oczy”.

## Z sali sądowej.

### Za kradzież wina i taczek w Wielkopolańcu.

W październiku br. z racji przeprowadzanej egzekucji w firmie „Wielkopolańca” dokonano licznych kradzieży. Między innymi, jak to dochodzenia policyjne wykazały, Władysław Wiśniewski i Paweł Kłotecki skradli wino 6 tac. i parę buciarek. Zamaczące należy, że Kłotecki karany był 14 razy za kradzież, paserstwo, oszustwo i bójki.

Wezwany w charakterze świadka współwłaściciela Wielkopolańca p. J. Andowski nie mógł stwierdzić, co mu oskarżeni skradli, gdyż w czasie egzekucji, inne rzeczy skradziono mu. Świadek ze swej strony nie domaga się ukarania podsądnych.

Sęd uznął winnym oskarżonego Kłoteckiego i skazał go na 3 miesiące więzienia odnośnie do tac. Wiśniewskiego Władysława od winy i kary uwolniono.

## Zebranie Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

W poniedziałek dnia 30. bm. zebranie zarządu okręgowego w sekretariacie przy ul. Poznańskiej 4. Bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

We wtorek, dnia 1. grudnia filij stolarzy w Ognisku, ul. Jagiellońska 71, wiecz. o godz. 7. Bardzo ważne sprawy.

Zebranie filij „Kabel Polski” odbędzie się we wtorek, dnia 1. grudnia w lokalu p. Góreckiego, ul. Fordońska — Małe Kapuściska.

W środę, dnia 2. grudnia Związku Szoferów, wieczorem o godz. 6:30 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Z powodu zmiany lokalu, zwracamy członkom osobno uwagę. Na porządku obrad, przeprowadzenie delegatów, ze zjazdu szoferów w Katowicach.

## Obrzymie śnieżyce w Małopolsce wschodniej.

Lwów, 27. 11. Śnieżyca, która w ciągu 48 godzin srożyła się nad wschodnią Małopolską jest jedną z największych od lat 20-tu. Komunikacja w mieście zupełnie ustała, ruch kolejowy ograniczony do minimum. Tramwaje w mieście nie kursowały, na ulicach pojawiły się sanki. Linje kolejowe podmiejskie są zupełnie unieruchomione.

Pociągi na liniach głównych skutkiem zasp śnieżnych przychodzą i odchodzą z kilkogodzinnej opóźnieniami. Cały szereg pociągów ugrzązł w drodze, lub wogóle nie był wypuszczony ze Lwowa.

## Niemcy wpraszają się do Ligi?

Londyn, 29. 11. (PAT) Pisma donoszą z Genewy, jakoby Niemcy miały zgłosić wniosek o przyjęcie ich do Ligi nie podczas obecnej sesji Rady, lecz w marcu r. b.

## Niema życia bez... wojska.

Tokio, 29. 11. (PAT). Ministerstwo wojny jest zdania, że wojska japońskie, znajdujące się w Mandżurji są w obecnej chwili wystarczające, gdyby jednak okazało się konieczne, wysłane zostaną posiłki w celu zabezpieczenia życia i mienia obywateli japońskich.

## Komuniści pracują.

Pekin, 29. 11. (PAT). Manifestanci komunistyczni zdemolowali doszczętnie rezydencję ministrów finansów i oświaty oraz biuro szefa policji.

## Nie-laszyci będą pozbawieni praw obywatelskich.

Rzym, 29. 11. (PAT). Izba przyjęła projekt ustawy przeciwko włoskim emigrantom, rozwijającym działalność szkodliwą dla Włoch z poprawką, zaproponowaną przez ministra sprawiedliwości, według której utrata praw obywatelskich nie rozciąga się na rodziny pozbawionych obywatelstwa.

## W Teatrze Popularnym

odegrano przy wypełnionej sali dramat Luciana Rydla „Na zawsze”. Uroczystość rozpoczęła treściwym przemówieniem prof. Wagner, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Recenzję podamy jutro.

## Szkola Oficerska.

W ub. sobotę, jako w przeddzień pamiętki powstania listopadowego Szkoła Oficerska zamianowała na zewnątrz pamięć 29. listopada przez urządzenie capstrzyku na Starym Rynku. O godz. 7. wiecz. wśród pochodni, z doborową orkiestrą na czele przemaszcerowały ul. Gdańską oddziały szkoły oficerskiej: piechota, kawaleria i artylerja na Stary Rynek, i tu ustawili się w czworokąt, czekając wojskowego przeglądu.

Po oddaniu honorów wojskow., robiący przegląd szeregów major Załuska, wygłosił jedne krótkie przemówienie, sławiąc czyn tych którzy w imię wolności chwycili za broń. Wezwał wychowanków szkoły oficerskiej do równie wielkiej, gorliwej służby Ojczyźnie, w obronie Jej niepodległości i honoru.

Po przemówieniu majora Załuski, orkiestra odegrała hymn narodowy, zaś wojsko prezentowało broń.

## U podoficerów lotników.

Ubiegłej soboty, w dużej sali Strzelnicy podoficerowie lotnicy święcili pamięć powstania listopadowego. Do wieczoru tego lotnicy przygotowali się starannie, to też cały program wypadł jak najlepiej.

Słowo wstępne o powstaniu listopadowym wygłosił kpt. Mażewski. Doskonała forma prelekcji, jak również należyte ujęcie i zobrazowanie tematu sprawiło, iż słuchano go z całą uwagą i pilnością.

Po przemówieniu kap. Mażewskiego, wystąpił do popisu chór koła kulturalno-oświatowego korpusu podoficerskiego, z całym szeregiem mnielskich i wiejskich utworów m. i. odśpiewano „Zyczenia” Chopina; „Co tam marzyć o kochaniu” itd. Całość występu tego chóru, prowadzonego przez sierżanta Galeckiego — wypadła dość dobrze. W dalszym ciągu programu odernano ad hoc sztukę pod tyt.: „Dziś i jutro pawilon”. Dzięki dobrej reżyserji por. Melarkiewicz i staranności uzdolnionych wykonawców, amatorów przedstawienie to wypadło bardzo dobrze. Słuchało się z przyjemnością.

Należy zaznaczyć staranność, z jaką lotnicy przygotowali się do sobotniego wieczoru. Cała sala przybrana była w zieleni. W pośrodku majestatycznie wznosił się aeroplan, srebrny ptak, — wznarty na dwóch słupach, cały w wieńcach i zieleń. W czasie przerw przygrywała orkiestra wokalowa Publiczności było bardzo dużo.

Wieczór listopadowy zaszczęli swą obecnością gen. Thommée prezydent miasta Dr Śliwiński, major Maklonek, Prausa, Carbiński, kapitanowie: Walicki, Wojtyga, Mażewski, i wielu innych.

Po programie na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy.

## U młodych kupców.

Związek Pracowników Kupieckich też święcił uroczystość powstania listopadowego. Na program uroczystego obchodu złoty był powitanie gości przez prezesa p. Romańskiego, o powstaniu listopadowym mówił p. Malinowski. Były też deklamacje, śpiewy wykonane przez poszczególne członków. Towarzystwo śpiewało „Dzwon” popisywało się swymi produkcjami. Na zakończenie uroczystego obchodu odśpiewano „Nie rzucim ziemi”. W czasie przerw, przygrywała orkiestra smyczkowa towarzystwa, złożona z członków. Całość wypadła bardzo dobrze.

## NA BIELAWKACH.

Wieczorem o godz. 6 w lokalu p. Faerzenza, Bielawki, obchodzili uroczystość pamięć 29 listopada. Wieczór ten zgromadził niemal całe Bielawki. Już przed godz. 6-tą trudno było znaleźć sobie miejsce, nawet stojące.

Program wieczoru rozpoczął krótkim przemówieniem prezes Grainert oddając cześć powstańcom nocy listopadowej przez wezwanie do powstania z miejsc. Zespół smyczkowy p. Kamińskiej odegrał cały szereg motywów polskich nagrodzony hucznymi oklaskami.

Zamiast prelekcji na temat powstania, którą miał wygłosić p. Zmudzński i zawiódł, bo nie przyszedł, przemówił do zebranych prezes wydziału towarzystwa na Bielawkach, p. Grainert, sławiąc pa mięć bohaterskich przodków, jak również p. Langner. W krótkich słowach przemówił i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”.

Po przemówieniach, dziewczynki, córki p. Grainerta popisywały się deklamacją wygłaszając patriotyczne wiersze, jak „Reduta Ordoņa”, „Śmierć Trem bowli”.

Bardzo ważną część programu wykonało koło śpiewu „Odrodzenie” z Bielawek, które mimo krótkiego czasu przygotowało się do występu godnie. Po odegraniu jednoaktówki i żywego obrazu „Sokoła” zakończono niedzielną uroczystość na Bielawkach.

Bardzo serdecznego przyjęcia doznał ks. misjonarz Kaing-Bei, którego pracę nie tylko duszpasterską ale i społeczną Bielawki coraz bardziej doceniają.

## W internacie kresowym.

Wieczór listopadowy, zorganizowany w ub. niedzielę przez koło literackie wychowanków internatu kresowego, zgromadził cały szereg zaproszonych gości, nie tylko cywilnych, ale i wojskowych.

Przyjmował wszystkich bardzo serdecznie dyrektor internatu p. Zambrzycki. Odczyt o powstaniu listopadowym wygłosił p. Weber, uczeń VII. kl. gimn. wiersz Asnyka p. t.: „Pieśni nasze” wygłosił udatnie K. Potocki, poczem zadeklamowano zbiorowo „Na Wawelu o północy...”. W dalszym ciągu programu, zaprodukowała się sympatyczna orkiestra mandolinistów i gitarzystów. „Redutę Ordoņa”, wiersz Mickiewicza wypowiedział H. Potocki.

W poważnym zespole wystąpiono w dalszym ciągu ze zbiorową deklamacją „Hymnu narodowego” Or-Ota.

Po deklamacji Doroszewskiego „Mogily w polu” Or-Ota wystawiono żywy obraz, w połączeniu z dźwiękiem w wykonaniu przez Krowackiego, i Hronika, i na tem ukończono program wieczoru.

## W Jachcicach.

obchód urządzili wspólnie Towarzystwo Powstańców i Wojaków i kierownictwo Szkoły Powszechnej. Publiczność dopisała. Program był obfity. Słowo wstępne wypowiedział p. rektor Sass, poczem odśpiewano wspólnie „Jeszcze Polska nie zginęła” i wysłuchano deklamacji i śpiewu chóru działu, doskonale przygotowanej. O znaczeniu obchodu listopadowego mówił dla każdego zrozumiale p. prof. Mokrzycki; wykład jego uzupełnił wielu ciekawymi szczegółami z powstania p. kapitan Demków. Prezes wojaków p. Lewicki podziękował zebranym za liczny udział, a prezydentom z miasta za ich poświęcenie. Piękny obchód zakończono odśpiewaniem „Roty”.

## Złoty spada w dalszym ciągu.

W pierwszych dniach gabinetu pana Skrzyńskiego zdawało się, że wraz z przyjęciem odpowiedzialności za rządę przez cały naród waluta polska ustabilizuje się. Dochodziły jeszcze głosy prasy żydowskiej, tej potentatki finansjery międzynarodowej, która była ogromnie zadwołona z p. Skrzyńskiego, zwłaszcza, że mniej czy więcej serjo wysuwało na stanowisko wiceministra skarbu męża zaufania koła żydowskiego p. senatora Szereszewskiego. Tak też było w pierwszym dniu rządów p. Skrzyńskiego.

W swem programie zapowiedział p. Skrzyński daleko idące oszczędności w wszystkich ministerstwach i bezwzględnie zrownawozony budżet, a jako odpowiedź otrzymał dalszy spadek złotego. Z początku spadek ten szedł dość opornie, dzisiaj jednak mamy do zanotowania dość pokąny spadek. W sobotę płacił Bank Polski za dolara 7.35 zł, dzisiaj 7.60 zł. Jest to groźne memento dla nowego ministra skarbu, a dowodzi, że na nic się przydadzą perskie oczka w stronę żydów i tylko wytrwała własną pracą i oszczędnością stworzyć sobie możemy walutę stałą.

Prócz innych powodów, o których pisaliśmy już niejednokrotnie, na dalszy spadek złotego wpłynęło niewątpliwie dalsze pogorszenie stanu zapasu walut w Banku Polskim. Ostatni bilans Banku Polskiego wykazywał mianowicie zmniejszenie się zapasu walut

o przeszło 6 milionów złotych, a równocześnie zwiększenie zobowiązań w walutach obcych wynosiło przeszło 5 milionów złotych.

## Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym:

za dolary amerykańskie	7.60
„ funty angielskie	35.87
„ czeki i kupony	7.40
„ franki szwajcarskie za 100	142.60
„ franki francuskie za 100	28.70
„ marki niemieckie za 100	176.10
„ guldeny gdąskie za 100	142.34

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

30323a) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Posiedzenie komisji zabawowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. listopada o godz. 8. wiecz. w sali p. Jarnatha naprzeciw Sądu Okręgowego. Uprasza się o liczne przybycie.

30263) Związek Urzędników Kolejowych Zrzeszenie urzędników niższych. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 2. grudnia br. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim nr. 2, wieczorem o godz. 7. Zebranie pełnego zarządu o godzinie 6. Zarząd.

30118a) Zebranie filij Krawców i Krawczyń Z.Z.P. odbędzie się w poniedziałek, 30. bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. O liczny udział członków oraz gości prosi Zarząd.

30196a) Bydgoskie Tow. Mandolinistów. Plenarne zebranie odbędzie się dnia 1. grudnia br. o godz. 7.30 wieczorem na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku obrad sprawy organizacyjne i zatwierdzenie statutu. Uprasza się o punktualne i kompletne przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

30088a) Związek Niższych Pracowników Poczty Tel. i Tel. koło miejscowe Bydgoszcz. W poniedziałek 30. bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się na sali p. Mellera przy placu Piastowskim nadzwyczajne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o przybycie każdego członka. Zarząd.

30225a) Podoficerowie Rezerwy. W środę 2-go grudnia br. o godz. 7 wieczorem odbędzie się na sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie Koła. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

30192a) Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 2 grudnia br. o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengnina. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. P. red. Sokołowski wygłosi wykład „O teraźniejszym położeniu politycznym i gospodarczym”. Prosimy zatem o liczny udział. Goście mile widziani. Zarząd.

30316a) Bacność, koło śpiewu „Szopen”. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek 1. grudnia o godz. 7. wieczorem na sali p. Kleinerta 4. Śluz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

30306a) K. S. „Asterja” Bydgoszcz. Schadzka koleżeńska odbędzie się we wtorek, dnia 1. 12. br., o godz. 7. wiecz. w lokalu zebrań przy ul. Zygmunta Augusta 10. Stawienie się wszystkich członków, a szczególnie ćwiczących jest konieczne. Zarząd.

30303a) Klub Mandolinistów D.D.G. Okole-Budocz. Lekcja odbędzie się nie we wtorek, lecz w środę, dnia 2. 12. br., punktualnie o godz. 7.30. Stawienie się wszystkich członków konieczne.

30282a) Bacność Lekatorów! Dziś 30. bm. odbędzie się roczne walne zebranie o godz. 7 wieczorem w sali „Ogniska”. Wstęp tylko ze kwitami składkowymi na rok 1925.

## Nadzwyczajne Plenarne Zebranie Konferencji Prezesów.

W myśl uchwały plenarnej posiedzeniem Konferencji Prezesów w dniu 18. bm., odbędzie się „nadzwyczajne Zebranie Konferencji Prezesów” we wtorek, dnia 1-go grudnia o godzinie 7-mej wieczorem w sali Ogniska. Wobec niezmiernie ważnej sprawy uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów o wysłać swoich delegatów na powyższe zebranie.

Za zgodność uchwał plenarnej konferencji Konferencji Prezesów odbytego w dniu 18. bm.

Za Zarząd Konferencji Prezesów:  
St. Pałczewski Dr. J. Szymański  
zast. sekretarza. prezes.

## Cedula urzędowa z dnia 28 listopada 1925 r.

Poznań  
Papieru pr. centowe.  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
3 1/2-4 1/2 P. zn. listy zast. (przedwoj.) 19.00-20.00  
8 1/2 dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2.55.  
(za 1 dolar).  
6 1/2 listy zbożowe Poznań. Ziem. Kredyt. 4.30.  
(za 1 ctr. mtr).

Akcje bankowe:  
Kurs w złotych (za 100 mk. nom.)  
Bank Przemysłowców — II em. 2.00.  
Bank Zw. Spółek Zarobkowych I—XI em. 4.00  
Akcje przemysłowe:  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
Centrala Rolników I—VII em. 0.60.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano dzisiaj pod nr. 106 przy firmie „Einkaufsgenossenschaft selbständiger Bäcker und Konditoren in Bydgoszcz Sp. z ogr. odp.:

Sąd Powiatowy. (30304)

Baczność!!! Baczność!!! Strzelanie o nagrody!

We wtorek, dnia 1-go grudnia 1923 r. odbędzie się w sali „OGNISKA” przy ulicy Jagiellońskiej 71!

Zawody strzeleckie do 8 tarcz

Dla dobrych strzelców, niebawoma okazja do przyjemnej i taniej rozrywki, połączonej z możliwością zdobycia wartościowych nagród.

Gospodarz. (30350)

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 2 grudnia b. r. o godz. 10-toj przed południem sprzedawac się będzie przy ul. Mostowej 5. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 fortepjan, 1 skrzydło, 1 harmonjum, kanapy, krzesła, stoły i bufet.

Powyższe przedmioty można obejrzać godzinę przed licytacją. (30311)

Bydgoszcz, dnia 30. listopada 25 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (-)Wache, Rada Miejski.

Prosimy Czytelników, aby uwzględniali firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.

Sprzedaz przymusowa.

W środę, dnia 2 grudnia 1923 r. o godzinie 10-tej przed południem przy ulicy Orła 2. l. p. sprzedawac będzie najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 biurko, 1 lustro z podstawką i 1 kanapę.

Slusarek, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy. (30346)

Od 1-go stycznia poszukuje dzielną

buchalterkę

znającą dobrze język polski i niemiecki w słowie i piśmie oraz stenografię i umiejaczącą pisać na maszynie.

ERNST MIX, fabryka mydła. (30343)

Państw. Nadleśnictwo Lubichowo.

powiat Starogard sprzeda w drodze pisemnego przetargu w dniu 14. grudnia b. r.

około 8800 m³ drewna użytk.

sosnowego I-IV kl. Blizsze szczegoly w Rynku Drzewnym Nr 96. (30333)

Otrzymałem wagon ekstra prima świec stearynowych 8ki i 10ki korony, 6ki i 8ki świece wozowe la świece kompozycyjne 6ki i 8ki korony, 6ki i 8ki świece wozowe i oddaje takowe po najniższych cenach dziennych odpredajacym. ERNST MIX, fabryka mydła BYDGOSZCZ. (30340)

Obrony prawnej

ndziela i zat awia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

obrońca prywatny ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoleśnia praktyka (27310)

Putra

damskie i męskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skóry nabyte można pobrać niskich cenach przy ul. Gdańskiej 23. I p. wejście w podwórzu na prawo. (30115)

Obronca prywatny

zawładnia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stemplowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. (30179) J. Wejlichowski, były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego Dworcowa 33.

Wybór powozów

got. na składzie, bryczki gospodarskie, wolarzy, parkowce, samojazdy dokary, do interesu (geschäftswagen) kryte powozy poleca i wozy odnawia fabryka dawn. Sperling, Nakió, przy dworcu. (30011)

Biuro prawnicze

„Argus”, Dworcowa 13, tel. 760, zawiaduje wszelkie sprawy: procesowe, handlowe, wekslowe, hipoteczne; ściga należności pieniężne, sprowadza: wnioski, kontrakty, reklamacje ect. przepisuje na maszynach. (29825)

Putra

damskie i męskie, spody i skóry poleca po cenach umiarkowanych M. Foreczowa, Cieszkowskiego 17. II prawo. (29803)

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajbert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490)

Putra

wszelkie przerabiam, reperuje elegancko i tanio „Regina”, Pomorska 32a. (29930)

Krawcowo

wykonuje garderobę damską dziecięcą, chlopięcą i bieliznę w domu i po za domem. 20 Stycznia nr. 35, p. 1. (30272)

Do łaskawej

wiadomości. Otworzyłem szwalnię, polecam się do wykonania wszelkiej garderobi damskiej i dziecięcej po tani h cenach. Zarazem przyjmuję uczennice do kroju i szycia, na życzenie udzielam samego kroju. Okole, Nowogrodzka 6. I lewo. (30306)

Na raty!

Ubrania męskie, Piasezce damskie, Piasezce męskie, Ubranka dziecięce, Płaszczki dziecięce, Jopy sportowe poleca (27128)

Firma „Odzież”

Jana Kazimierza 2. Na raty!

Dom

I piętrowy, w Bydgoszczy aia wila, 16 pokoi, z ogrodem owocowym przy tramwaju do objęcia. 5 pokojowy lokal 11 000 zł. Zgł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I lewo.

Kamienica

III piętrowa, z balkonem i 13 interesami w dobrem punkcie przychód miesięczny 500 zł. wolne do objęcia, mogą być 2 interesy z mieszkaniem cena 35 000 zł. Zgł. Pogoń Dworcowa 80, I lewo.

Wila

I-piętr. w Toruniu o 8 pokojach, z ogrodem warzywno-owocowym zaraz za 18 tys. zł. na sprzedaż. Zgł. „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, I lewo.

Dom

piętrowy z piekarnią w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „Piekarnia”, Bydgoszcz. (30271)

Skład

przy głównej ulicy z przyległym mieszkaniem 4 pokoje z kuchnią zaraz do oddania. Of. do Dzien Bydg. pod „30253”.

Dom

sprzedam w Bydgoszczy za 10 tysięcy. Do wiedzcie się Podgórna nr. 24. właściciel. (29721)

Piekarnia

dobrze prosperująca z powodu choroby na sprzedaż. Cena podług umowy, wlaty 6-8 tys. zł., reszta na hipotekę. Matena, Grabocin pow. toruński. (30274)

450 mórg ziemi

zamienię na dom z interesem, 200 mórg rola pszenna, bez długu 2500 zł pierwszorzędny dom z kawiarnią, restaurację sprzedam wydzierżawię, zamienię na dochodowy młyn, dom 3 piętrowy 2 piętrowa oficyna, 3 interesy 54 000 zł. wplaty 25000 zł. Gordon, Sienkiewicza 39 part. lewo. (30283)

Na raty

kanapy pluszowe, leżanki, garniury klubowe, otomany, materace sprężynowe i poduszkiowe, dębowe krzesła i stoły rozkładane poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4 drugie podwórzo. (30310)

Wypreda

mebli tanich i dobrych. Kanapa 45 zł., leżanka 52 zł., komoda 20 zł., szafonierka 36 zł., szafa do rzeczy 42 zł., szprale 13 zł., poduszka do naktadania 13 zł., materace 12 zł., kuchnie 42 zł., lustro, maszyna do szycia, rower damski, rower męski, jadalni, sypialni, 2 półszorki, biurka, wózek dziecięcy Okole, Jasna 9, tylny dom ptr. (30287)

Rower

za 20 złotych na sprzedaż. Reja 2. (30284)

Sprzedam

samochód 4 osobowy marki „Renault” lub zamienię na 6 osobowy. Informacji udzieli S. Fritzkowski, Mostilno Plac Wolności 19 (30282)

Salonik

damski, biały, nowy, pluszem wycielany korzystnie na sprzedaż. Lubelska 8. II ptr. I. (30334)

Szafy

olszowe, rozbitane, na dogodnych warunkach na sprzedaż w stolarni. Sw. Trójcy 32. (30326)

Powóz lando

skórą kryty, do spuszczenia, po nowym remoncie za 600 zł. sprzedaż fabryka dawn. Sperling, Nakió, przy dworcu. (30295)

Sanie

wyjazdowe, male, eleganckie, koloru srebrnego, nowe, na sprzedaż loco stacja Sołec. Zgł. upr. Sienkiewicza nr. 61 I piętro. (30293)

Tepe

nożyki od aparatów do gotowania może się zgłosić. Hotel Lening ul. Długa 56. (30292)

Leżanka

większa tania na sprzedaż. Jagiellońska nr. 37 podw. (30328)

KUPNA

Sanie 1 lub 2-konne do wjazdu poszukuje celem kupna. Of. z podaniem ceny pod nr. „2530” do Dzien. Bydg. (30327)

Skład

kolonialny, dobrze zaprowadzony, w lepszym punkcie, kupię. Of. pod „Kolonialka” do Dzien Bydg. (30298)

Akoje

Cukrownia Środa, Września. Opalenica kupię za gotówkę. Korczak, Poznań, Kwiatowa 1. (30141)

Groch

„Victoria”, mak niebieski, większe ilości kupię. Of. z podaniem ceny i próby pod „Groch” do Dzien. Bydg. (30314)

LEKIE

W szkole modnarskiej, Sniadeckich 2 jest jeszcze kilka miejsc wolnych. (29981)

POSADZA

Książkowy-bilansista zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Okole, ul. Jasna 29a m. 6. II ptr. lewo. (28761)

Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (28391)

Poszukuje

zaprowadzonych podróżujących na Pomorze Pozańskie na czekola dę i cukierki. (30224) Kaucja pożądana. Of. pod „Gdańska” do Dzien. Bydg. (30266)

Bufetowa

do restauracji na wieś przy wolnym utrzymaniu, z kaucją może się zgłosić zaraz. Odpisy świadectw i pretensje z fotografią proszę przesiać do J. Król, Turze, poczta Rokosia, powiat Pczew. (30265)

1.000-1.500 zł.

złoży kaucji lub wypożyczy handwec, nieżonaty, z dziesięcioletnią praktyką wzamian za otrzymanie jakiego zajęcia. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pracowity”. (30150)

Inteligentna

panienka poszukuje posady zaraz lub później jako kasjerka lub ekspedjentka. Kaźmiera Krawczyńska, Chelmska, Paderewskiego 13. (30273)

Uczennica

do gotowania może się zgłosić. Hotel Lening ul. Długa 56. (30292)

Uczennice

do wyuczenia szycia na własnej garderobie w miesiącach zimowych, oraz wieczorowe kursa kroju damskiego podług najstynniejszej akademii paryskiej. Zgł. przyjmuję N. Stankiewicz, zakład krawiecki, Długa nr. 14. (30305)

Dziewczynna

do kuchni potrzebna zaraz. Zgł. Bar Angielski, Gdańska 16a. (30300)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Ul. Dworcowa 10. (30313)

Młodszy

pomocnik książkowy z dobrmi świadectwami poszukuje posady. E. Janicki, Mazowiecka 2 (30163)

Pomocników

stolarskich poszukuje. Wisłkie Bartozięje, ul. Fordońska 68. (3034)

Czeladź

szewską tylko na dobrą szytą pracę poszukuje zaraz. Fr. Grabowski, Pomorska 11. (30251)

Technik-asystent

umiejący zupełnie samodzielnie pracować, może się natychmiast zgłosić. Of. do Dzien Bydg. pod „A. 600”. (30107)

Młodszy

pomocnik książkowy poszukuje posady. E. Janicki, ul. Mazowiecka 2 (30163)

Śniadca

do dziecka i do prac domowej potrzebna. Switański, Niedźwiedzia nr. 4. (30281)

Śniadca

młodsza poszukuje M. Porzyński, Król. Jadwigi 10 II. (30279)

Chłopca

do posadek poszukuje się natychmiast Wawrowski adwokat i notariusz i Dr Dubieba adwokat, Bydgoszcz, Pl. Wolności 1. (30266)

Uczennice

do kapeluszy, szycia i haftowania przyjmę i wyuczam Dąbrowska Grunwaldzka 93, parter lewo Zgł. od 5 do 8 wieczor. (30334)

Panienka

która pracowała rok w biurze kierownika sądowego, umie samodzielnie biurom kierować poszukuje posady w biurze kom. sądowego, adwokata lub zastępcy procesowego. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Samodzielna”. (30267)

Panna

znająca wykwalifikowaną kuchnię, oraz wszystko co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego i podwórzowego, poszukuje posady zaraz lub od 1. 12. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Znajęca”. (30266)

MIESZKANIA

Poszukuje mieszkań od 3-8 pokoi dla pewnych reflektantów. Zgł. wprost do mojego biura z calem zaufaniem: Dworcowa nr. 80, I p. lewo, biuro „Pogoń”. (30320)

Pokoje

umiebl. do wynajęcia Mutschler, Gdańska 52 I lewo. (30286)

Pokoje

dla panów do wynajęcia. Gdańska 62 II ptr. lewo. (30320)

Pokoje

przyzwoicie umiebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6, gospodarz. (30328)

Rzemieślnik

otrzyma nocleg. Ket mańska 19 I. (30319)

Pokój

elegancko umiebl. z osobnym wejściem poszukuje w okolicy ul. Gdańskiej i Chodkiewicza. Zgł. pod „A. J.” do Dzien. Bydg. (30342)

Pokój

umiebl. do wynajęcia dla 2 osób, Chelmska 19 a Organ. (30345)

Na stancję

przyjmę ucznia, troskliwa opieka, zapewniona i solidne pozwywienie na umiarkowaną opłatą. Lipowa 3, II ptr. pr. (30243)

Stancja

dla ucznia, Toruńska 184 II lewo. (30341)

Pokój

umiebl. dla 2 panów lub małżeństwa ewtl. z utrzymaniem kuchni od 1. 12. do wynajęcia. Kordeckiego 19, I p. prawo. (30340)

Duży

umieblowany pokój ze światłem elektrycznym do wynajęcia. Witeńska 8 p. I. (30330)

Pokój

umiebl. z osobnym wejściem i utrzymaniem fortepjanu z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotra Ska, gi 9 I. (30394)

Pokój

dla panienki wynajmę. Łokietka 26 parter lewo. (30382)

Pokój

umieblowany zaraz do wynajęcia. Lipowa 10 (30395)

Pokój

umieblowany z utrzymaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Gross, Garbary 10, III p. lewo. (30299)

Pokój

umiebl. z osobnym wejściem, dla 1-2 panów lub pań do wynajęcia. Grodzko 22, dom ogrodowy. (30291)

Pokój

umieblowany do wynajęcia. Sw. Trójcy 30 II. (30172)

Przyjmę

uczni szkolnych na stancję i wydaję tanie obiady. Wiadomość Sienkiewicza 27, II ptr. pr. (30325)

Pokój

umiebl. zaraz do wynajęcia. Warszawska 22 II ptr. (30317)

Pokój

umiebl. do wynajęcia Mutschler, Gdańska 52 I lewo. (30286)

Pokój

dla panów do wynajęcia. Gdańska 62 II ptr. lewo. (30320)

Pokoje

przyzwoicie umiebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6, gospodarz. (30328)

Rzemieślnik

otrzyma nocleg. Ket mańska 19 I. (30319)

Pokój

umieblowany dla lepszego pana od 1. 12. do wynajęcia. Maiwald, Gdańska 137 II. (29851)

Pokój

zaraz do wynajęcia Dobratz, Gdańska 53, II ptr. prawo. (30037)

Pokój

umiebl. dla solidnego kupca lub lepszego rzemieślnika od 1. 1. do wynajęcia. Kordeckiego 14, I p. pr. (30102)

Pokój

dobrze umebowany z telefonem i utrzymaniem łazienki zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 33, I p. na wprost. (30105)

Pokój

umiebl. do wynajęcia. Ustronie 2 I ptr. (30394)

Pokój

umiebl. do wynajęcia. Grodzka 18 I. (30335)

Pokój

umiebl. frontowy do wynajęcia. Dworcowa 5, II ptr. prawo. (30256)

Pokój

umiebl. dla 2 osób z osobnym wejściem do wynajęcia przy Zbożowym Rynku. Toruńska 109 II ptr. prawo (30331)

2 pokoje

umiebl. na 2 osoby z utrzymaniem lub bez lub z utrzymaniem kuchni do wynajęcia Długa 35. (30275)

Pokoje

umiebl. dla 1-2 panów do wynajęcia. ul. Podgórna 1 w składzie i ul. Toruńska 185, blisko Zbożowego Rynku. (3

+

Dnia 28-go bm. o godz. 5-tej rano przeniosła się do wieczności po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra i teściowa ś. p.

**z Erdmanów**

## Anna Kwiatkowska

w 53 roku życia. O czem donosi ciężko strapiona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 1. grudnia o godzinie 2-giej po poł. z domu żałoby ul. Stawowa 34 na stary cmentarz. (30318)

Restauracja  
Pod dzwoneczkiem  
A. Twardowski  
Parkowa 10  
28301

**Pierniczki**  
ciasteczka i placki najlepsze z naszej maki: Specjalny Handel Maki i Paszy, Józef Häusler, Dworcowa 90 tel. 319 29863

**Przystąpię**  
jako spółnik do kuona domu z 4 tys. zł. gotówki. ewtl. właściciel domu może mnie przyjąć za współnika. Of. pod „A. B. C.” do Dz. Bydg. (30263)

**10%** **Aż do Gwiazdki** udzielamy **rabatu** na materiały wełniane męskie i damskie w bardzo wielkim wyborze, na konfekcję męską, dla chłopców i płaszcze damskie.

**5%** **rabatu** na wszelkie materiały wełniane, bieliznę, firany i trykotaże.

Specjalną uwagę zwracamy na nasz **Dział miarowy:** (30166)

Wykonujemy podług najnowszych fasonów **fraki, smokingi, ubrania, palta i płaszcze damskie. Surduły** (gotowe stałe na składzie)

## Ed. SCHOEN i S-ka

Telefon 766 i 187. BYDGOSZCZ Stary Rynek nr. 7.

+

W sobotę, dnia 28-go bm. po południu o godzinie 2.30 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i dziadek ś. p.

## Augustyn Czinke

mistrz rzeźnicki

w 62-gim roku życia. O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **żona i rodzina.**

Nakło, w listopadzie 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek po południu o godzinie 2.30 z domu żałoby. (30307)

**Przełarg przymusowy.**  
W wtorek dnia 1. grudnia br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy ulicy Wesołej 14. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:  
**2 wiertarki, pięć taśmową, tokarnię, liwarek, 2 ławki stolarskie.**  
Powyższe przedmioty można obejrzed godzinę przed licytacją.  
Bydgoszcz, dnia 28. XI. 1925 r.  
**Oddział Egzekucyjny**  
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.  
(—) Wache, Rada Miejski.

**Przymusowa sprzedaż.**  
W środę, dnia 2 grudnia o godz. 11-tej przed połud. będę sprzedawał w Łochowie pow. Bydgoszcz, przed oberżą najwięcej dającemu i za gotówkę:  
**1 żrebaka 2 lata starego.**  
**Preuschoff**  
(30316) kom. sądowy w Bydgoszczy.

**MYDŁO MIXA** jest najlepszem i najtańszem do prania.  
**MIXIN** jest najlepszem i najtańszem proszkiem mydlanym.  
(30156)

**Najtańsie!**  
**Najrzetelnie!**  
**Najkorzystnie!**

## Futra!

**Skórki białe, kołnierze  
Płaszcze i zakięty futrzane  
Futra i okrycia samochodowe**

w wielkim wyborze poleca

### SKŁAD FUTER

F. Jaworski i K. Nitecki  
Dworcowa **Bydgoszcz** tel. 13-41.

Własna pracownia  
wykonuje wszelkie prace kuśnierskie pod gwarancją.

+

Po długiej i ciężkiej chorobie zasnąła w Bogu dnia 28 listopada 1925 r. o godz. 11.30 moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia ś. p.

**z Sulkiewiczów**

## Franciszka Fitznerowa

w 43 roku życia. 30339

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 3-iej po południu z domu żałoby ul. Belzka 15.

W ciężkim smutku pogrążeni **mąż i dzieci.**


**Przymusowa sprzedaż.**  
We wtorek, dn. 1 grudnia o godz. 1-zsoj popoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 72 w firmie Hartwig najwięcej dającemu za gotówkę:  
**5 skórek karakulu, 1 futro piżam i 1 futro fokowe.** (30315)  
**Preuschoff,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Dobrowolna licytacja.**  
W majątności Nekla p. Maksymiljanowo pow. Bydgoszcz odbędzie się w **środe,** dnia 2. 12. br. o godz. 11-tej przed poł. dobrowolna licytacja **nadliczbowych koni, 2-letn. żrebaków, krów i młodocianego bydła.**  
Oprócz tego będzie sprzedany **plug motorowy.**  
**Zarząd Nekla.**

**SPRZĘDANIE z powodu choroby**

**szkoleń piekarni**

**Leon Majerowicz** (30008)  
Gębice, pow. Mogiła.



**SKUTECZNE LECZENIE WOLA.**

Jednym z najw. zniojszych odkryć jest uleczalność wola i obrzmenia szyi za pomocą jodowych soli leczniczych. Zaakomity wiedeński uczonec profesor uniwersytetu Dr. Hittler Wsgner v. Jarregg oraz wielu innych lekarzy powołują się na odnośne doświadczenia i komunikują o wyleczeniu niezliczonej ilości przypadków, naprzykład w ten sposób w Szwalcjarji uleczono z tego cierpienia całe okolice. Należy mianowicie stosować zupełnie nieszkodliwe i skuteczne leczenie wodą mineralną, która prócz tego wywiera doskonały wpływ na ogólne samopoczucie. Nasze sole lecznicze wyleczyły już tys. osób z wola i obrzmenia szyi. Należy zażądać naszych notatek leczniczych oraz sposobu użycia, co każdy lekarz aproubuje chętnie. We wszystkich krajach urządziłmy składy i wysyłamy wszystkim **zupełnie bezpłatnie** nasz opis, który każdego zainteresuje. Karta pocztowa wystarczy i otrzymacie natychmiast.

**AUGUST MÄRZKE, Berlin - Wilmersdorf**  
Bruchsalersir. 5. Oddział 831. (30309)

Pogrzeb naszego drogiego zmarłego, **mistrza piekarskiego ś. p.**

## Gustawa Roeske

odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia popoł. o godz. 1 1/2 z kostnicy staro cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej. (30344)

Franc Roeske, mistrz piekarski.

**POMORZANIN,**

młodszy, inteligentny ze średnim wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z 5-letnią praktyką bankową, sumienny, energiczny, wolny od wojskowości, obecnie na posadzie w pewnem piśmie, zmieni z powodu przesładowań niemieckich od 1. I. 26 r. swoją posadę. Najchętniej **przejdzie posadę** w redakcji jakiegos pisma, lub inną posadę biurową. Łaskawe oferty pod **„J. G. polak”** do Dziennika Bydgoskiego. (30261)

**Na gwiazdke**

polecam przy bardzo przystępnych cenach:  
Zegarki kieszonkowe, salonowe i stojące oraz w wielkim wyborze wszelką brzożuterję

### Paweł Banaszkiwicz.

Podwale 17. 30341

Na ogólne żądanie publiczności występuje jeszcze raz **we wtorek, 1. XII.** po raz drugi znany fenomenalny **silacz polsko-amerykański**

## John Rozkwias

na scenie „Resursy Kupieckiej“.

Przyjazd Rozkwiasa do Bydgoszczy wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności.

**Początek punktualnie o godz. 8-mej.**

**ORKIESTRA 62 p. p.** (30301)

## OBWIESZCZENIE.

Z powodu trudnego położenia gospodarczego i braku wogóle kredytów podpisany Związek uchwalił od tej chwili sprzedawać piwa tylko za natychmiastową zapłatą.

Poznań, dnia 26 listopada 1925 r. 30337

**Związek Browarów na Polskę zachodnią.**

**Kino Nowości**  
Mostowa 5. Telefon 386.  
Początek o godz. 6:40 i 8:40 w.

Premjera przepięknego dramatu na tle pięknej natury p. t.:

# TYLKO ONA

W roli głównej: **NORMA TALMADGE**

**Całość 10 aktów!**

Nad program:  
**Strach ma wielkie oczy**  
Wielka wesoła groteska w 2 aktach.